Nr. 71. Piątek, 27 Marca 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 grudnia 1907 najmiłościwiej zezwolić na utworzenie z początkiem roku szkolnego 1908/9 następujących gimnazyów państwowych z językiem wykładowym polskim, a mianowicie: VIII gimnazyum we Lwowie, II. gimnazyum w Nowym Sączu i II. gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Tarnopolu.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Kalwaryi, Franciszka Jopka, do Rzeszowa i zamianował sekretarza sądowego, Zdzisława Szewczyka w Wieliczce, radcą sądu krajowego w Rzeszowie.

P. Minister skarbu przeniósł głównego kasyera głównej Kasy krajowej we Lwowie, Stanisława Trzcienieckiego *ad personam* do VII. klasy rangi i zamianował kontrolora filialnej Kasy krajowej w Krakowie, Teofila Stożka dyrektorem, a prowizorycznego kasyera głównego głównej Kasy krajowej we Lwowie, Józefa Rumanstorfera, kontrolorem filialnej Kasy krajowej w Krakowie.

P. Minister rolnictwa zamianował ogniomistrza c. i k. 10 pułku artyleryi korpuśnej, Maksymiliana Kordzińskiego, kancelistą w Ministerstwie rolnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 marca.

Z komisyj Izby posłów.

Komisya budżetowa Izby posłów obradowała d. 24 b. m. w dalszym ciągu nad budżetem „centralnego zarządu Ministerstwa oświaty i szkół wyższych“.

P. Schmid (chrześć. socyal.) wystąpił przeciw prof. Wahrmundowi i domagał się równouprawnienia katolickich stowarzyszeń studenckich z innemi.

P. Nemec (czeski soc. dem.) twierdził, że chrześciańsko-społeczni chcą obalić P. Ministra oświaty, ponieważ on jest im za mało klerykalny. Wnoszone w sprawie uniwersyteckiej rezolucye mają rzekomo na celu przewlekanie sprawy. Socyaliści czescy są za utworzeniem Uniwersytetu czeskiego w Bernie. W sprawie prof. Wahrmunda oświadczył mowca, że Wahrmund nie użył wcale słów ubliżających, że zresztą sprawa ta obchodzić może tylko prokuratora, nie zaś P. Ministra oświaty i P. Ministra spraw zagranicznych, ani nuncyusza.

P. Zaczek uzasadniał obszernie potrzebę założenia Uniwersytetu czeskiego na Morawach i wniósł następującą rezolucyę:

„Ze względu na naglącą potrzebę drugiego Uniwersytetu czeskiego dla zwiększającej się ciągle liczby studentów czeskich; ze względu na to, iż ludność czeska na Morawach ma słuszną pretensyę do zupełnego rozwoju szkolnictwa zapomocą założenia Uniwersytetu we własnym kraju, — wzywa się Rząd do poczynienia natychmiast potrzebnych przygotowań, ażeby jak najrychlej mogło nastąpić założenie na Morawach Uniwersytetu z czeskim językiem wykładowym“.

Mowca zastrzegł się przeciw twierdzeniu, jakoby Czesi przez tę stylizacyę rezolucyi zrzekali się żądania utworzenia tego Uniwersytetu w Bernie, jakoby się zadowolili tylko rezolucyą; zaprotestował też przeciw temu, jakoby założenie tego Uniwersytetu mogło nastąpić tylko za zgodą lub pozwoleniem Niemców morawskich.

P. d'Elvert (niem. postęp.) ostrzegał parlament i Rząd przed wypowiadaniem przedwcześnie wyroku w sprawie prof. Wahrmunda. Należy czekać, aż sąd wypowie swe zdanie. Sprawa Uniwersytetu czeskiego podobnie jak i wszelkie inne podobne sprawy może być, zdaniem mowcy, załatwiona tylko na podstawie porozumienia między obu narodami. Niemcy popierają wszelkie kulturalne dążenia, nie mogą jednakże dopuścić do założenia czeskiego Uniwersytetu w Bernie, gdyż przez to byłby naruszony historyczny charakter niemiecki tego miasta. Wobec tego mowca oświadczył, że głosować będzie przeciw rezolucyi p. Zaczka.

P. Kramarz ubolewał, że Ministerstwo poprzednie w najaktualniejszej ze spraw uniwersyteckich t. j. w sprawie Uniwersytetu czeskiego na Morawach wypowiedziało stanowcze „nie“. Czesi trwają przy tem, że czeski Uniwersytet jest potrzebą kultury i założony być może tylko w wielkiem mieście. Czesi nie zadowolą się samą rezolucyą, lecz od przyszłego budżetu uczynią zależnem swe postępowanie.

W sprawie prof. Wahrmunda, oświadczył p. Kramarz, że należy stanowczo wystąpić za wolnością nauki i badania w Uniwersytetach i zastrzedz się przeciw mieszaniu się zagranicznego mocarstwa do wewnętrznych spraw Monarchii. Zresztą całą aferę zbytnio rozdmuchano. Mowca przychylił się do zdania p. d' Elverta, że należy zaczekać na orzeczenie sądu.

P. Seitz wyraził zdanie, że potrzebniejszem jest wyekwipowanie istniejących Uniwersytetów, niż tworzenie nowych. Jest rzeczą Rządu doprowadzić do skutku porozumienie pod tym względem. Omawiając sprawę prof. Wahrmunda, twierdził mowca, że broszura insbruckiego profesora nie zawiera wcale obelg przeciw dogmatom lub naukom Kościoła katolickiego. Zresztą należy, do kompetencyi sądu.

P. Korosec uzasadniał potrzebę utworzenia Uniwersytetu południowo-słowiańskiego i postawił rezolucyę, wzywającą Rząd, aby bezstronnie zbadał warunki utworzenia nowych Uniwersytetów i wydziałów, a po skończonem badaniu przystąpił do ich utworzenia. Mowca wystąpił za równouprawnieniem studentów katolickich, oraz studentów nieniemieckich.

Wywody P. Ministra oświaty dr. Marcheta.

P. Minister oświaty dr. Marchet oświadczył, że pragnie zająć się jedynie kwestyami, które dotychczas w dyskusyi poruszono. Na czele ich stoi sprawa prof. Wahrmunda. P. Minister pragnąłby roztrząsnąć to, co poruszono publicznie w tej sprawie, bo zdaje mu się, że ma to znaczenie zasadnicze. Podczas omawiania tej sprawy roztrząsano też kwestyę obsadzania katedr na Uniwersytetach. Twierdzono między innemi, powołując się na dzienniki, że w r. 1906 przy obsadzeniu katedry prawa kościelnego na wydziale prawniczym Uniwersytetu wiedeńskiego interweniował u Rządu ordynaryat arcybiskupi w Wiedniu. P. Minister stanowczo temu przeczy i powiada, że nie jest prawdą, iżby dr. Hussarka zamianowano z innych powodów, a nie rzeczowych i nie jest prawdą, jakoby ordynaryat arcybiskupi czy to pośrednio, czy bezpośrednio dał był do poznania, że zamierza założyć *veto* przeciw zamianowaniu któregoś z kandydatów, proponowanych równocześnie z dr. Hussarkiem.

Następnie zaprzeczył P. Minister, jakoby dyplomata zagraniczny domagał się od P. Ministra oświaty usunięcia prof. Wahrmunda z katedry. Podobnego żądania nigdy nie stawiano; byłoby ono zbyt jaskrawem wmieszaniem się do spraw wewnętrznych, podległych wyłącznie kompetencyi organów austryackich.

---

4)

El. Orzeszkowa.

OFICER.

(Rok 1863).

OPOWIADANIE.

(Ciąg dalszy).

Lecz w tejże chwili, piękna dziewczyna, w białej, porannej odzieży, wysoka i silna, przedarła się przez las uzbrojonych ramion i obu rękoma chwytając mordercze bronie, usiłowała od piersi brata je usuwać. Nie zdołałaby tego dokonać, lecz rozsypały się jej od głowy do kolan, niedbale przedtem zwinięte włosy złote, i z szerokich rękawów odzieży wychyliły się przedramiona, jak alabaster białe.

Kilka grubych głosów śmiać się i wołać zaczęło.

— Ech, *krasotka! Bieleńkaja! Prelest' kakaja! Pagodi!* Dostanie się i tobie! *Atstupiś, a to pocełuju!*

Wtedy stało się coś nadzwyczajnego. Siwa kobieta w czarnej sukni jak ptak zleciała z ganku i leciała przez dziedziniec ku ogrodowi, z rozpostartemi ramionami, z twarzą jak chusta białą, z jednostajnem wciąż, ustawicznem, coraz głośniejszem wołaniem.

— Gdzie kapitan? Gdzie kapitan! Przed tem krzyczącem widmem rozstępowały się lub uchylały z drogi gromady pijanych ludzi, aż u wejścia do ogrodu przed dwoma nadchodzącymi oficerami stanęło i ze splecionemi u piersi rękoma powtarzać zaczęło po wiele razy, nieskończenie.

— Panie kapitanie! Moje dzieci! Moje dzieci!

Teraz i oni już zdala dostrzegli. Rozpalone od trunku i wzburzonych namiętności twarze żołnierzy, ostrza bagnetów ze wszech stron skierowane ku opartemu o słup ganku młodzieńcowi, piękna dziewczyna, cała w splątanych, złotych włosach, szarpiąca się w ramionach, rękawami munduru okrytych...

Dwaj różni ludzie, dwa różne wrażenia.

Po smagłej twarzy kozackiego setnika przeleciały błyskawice uśmiechów swawolnych i srogich, czerwone usta niedbale rzuciły do towarzysza słowa.

— *Niczewo siebie barysznia! Stoit ruskawo sałdata!*

Ale dowódca roty pieszej słów tych nie słyszał.

Szerokiemi ramionami jego wstrząsnęło drgnienie i krew falą gwałtowną rzuciła się mu do bielszego od policzków czoła.

— *Ech! czort ważmi! Napiliś! Nieszczaśtie budiet!* — wykrzyknął i z twarzą, na której gniew walczył z przestrachem, kroku przyspieszył. Przyspieszał go ciągle, aż biedz zaczął, biegnąc wpadł na wschody gankowe i zaryczał. Bo ryczenie to było raczej niż krzyk, grzmot to był głosu przeciągły i wyrzucający z piersi grad wyrazów obelżywych, gromiących i grożących. Jedną ręką pałasz z pochwy do połowy wysuwając, drugą ku dziedzińcowi wyprężał.

— Precz! precz! precz! do wozów i koni! Gotować się do odjazdu!

Minuta, dwie minuty i ganek opustoszał. Po twarzy kapitana ściekały strugi potu, ocierał je chustką, mrucząc jeszcze niezrozumiałe połajania i przekleństwa. Wzruszenie, którego doznał, i wysiłek, którego dokonał, musiały być wielkie.

Siwa kobieta, kryjąca dotąd u czarnej swej sukni wzburzoną i rozpłakaną twarz córki, zbliżyła się teraz do człowieka, który uratował życie i cześć jej dzieci. Drżąca jeszcze i jak papier blada szepnęła.

— Dziękuję.

On oburkliwie zamruczał.

— *Nic za czto! nie za czto!* To moja powinność!

Potem ruchem porywczym zwrócił się do młodego gospodarza domu i głosem szorstkim! ale nie podniesionym, nie srogim, mówić zaczął.

— *Oj wy bezumcy!* co wy narobili! Ot nieszczęście! Ale sami.... sami.... sami wy winni.... *bezumcy wy!* ślepcy! obłąkańcy!

Wstrzymał się, obejrzał za siebie i, ujrzawszy stojącego w pobliżu setnika kozaków, na niego i innych podwładnych zawołał, aby żołnierze gotowali się do odjazdu, aby za minut dziesięć byli na wozach i na koniach, rozkazywał.

Setnik, niższy rangą, podniósł rękę do czoła, salutował, lecz w celu spełnienia rozkazu nie odszedł, kobieta zaś w czarnej sukni, już nieco uspokojona, znowu do kapitana przemówiła.

— Panie! Uratował pan dzieci moje.... od rzeczy strasznych. Pragnę wiedzieć, komu wdzięczność jestem winna.... jakie jest pana nazwisko?

Rzecz dziwna! Słowa te, głosem łagodnym i od wzruszeń doznanych drżącym wymówione, jakby czemś twardem czy ostrem w kapitana ugodziły.

Znowu pod suknem munduru zatrzęsły się jego szerokie ramiona i znowu fala krwi aż po brzegi płowych włosów zalała mu czoło. Z ponurym błyskiem oczu, szorstko i szybko odrzucił:

— *Na czto wam moja familja?* Co wam do tego?

Setnik kozacki, zamiany słów tych słuchając, miał na ładnej, smagłej twarzy uśmiech zagadkowy i przez ogniste oczy jego, utkwione w twarzy kapitana, przemknął błysk zjadliwego szyderstwa. Potem, znowu przed starszym rangą towarzyszem stanął w wyprostowanej postawie, z ręką do czoła podniesioną.

— Mam honor donieść, że żołnierze strawy jeszcze nie zjedli i że należy się im....

— Na konie wsiadać! Do wymarszu! *Słuszat'!* — krzyknął kapitan i sotnik z ganku zawołał:

— Na koń! Marsz!

Kapitan na gospodarza domu, ani na dwie stojące przy nim kobiety nie spojrzał, czapki jednak, posępnie w ziemię patrząc, uchylił, ciężkim krokiem z ganku zszedł i na przeprowadzonego mu konia wsiadłszy, zwolna pomiędzy ruszający się tłum żołnierzy wjechał.

W kilka minut potem, dziedziniec był już pusty. Jeszcze jakiś zapóźniony wóz szybko pod stajniami przejechał, jeszcze przed sztachetami, za budynkami, przebiegły jedne, drugie straże kozackie, z posterunku zjeżdżające, jeszcze od oddalającego się i sznurem na drodze wyciągniętego wojska dochodził szum głosów ludzkich, z turkotem wozów i tententem nóg końskich zmieszany — ale dziedziniec pusty był i nie było w nim nic i nikogo, oprócz zdeptanych muraw, połamanych krzewów i kwiatów, błyszczących okruchów porozbijanych naczyń, kałuż rozlanego trunku i podnoszących się nad tem wszystkiem smrodliwych, ohydnych wyziewów.

Piękna dziewczyna z roztarganymi włosami i nabrzmiałą od płaczu twarzą rzuciła się ku matce, ręką na las wskazując.

— Mamciu! Oleś tam! I oni tam poszli! W ręce im wpadnie! zabiorą.... może zabiją!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. Minister stwierdził dalej, że prof. Wahrmund jest profesorem prawa kościelnego na wydziale prawniczym Uniwersytetu w Insbruku, a nie profesorem wydziału teologicznego tegoż Uniwersytetu, z czego wynika, że dla nauczyciela prawa kościelnego na świeckim wydziale prawniczym istnieje ta sama wolność nauczania i naukowego badania, co dla każdego innego profesora tego wydziału. P. Minister powołuje się na swe oświadczenie, złożone w tej mierze niedawno w parlamencie.

Z tego wynika też odpowiedź na pytanie, czy profesor Uniwersytetu musi być usunięty z katedry z powodu, że uczynił użytek z przysługującego mu prawa wolnego badania naukowego — i przez to stanął w sprzeczności z innymi? Odpowiedź wypadnie w duchu ujemnym.

W sprawie broszury prof. Wahrmunda mąż wysoko ceniony, jakim jest sprawozdawca, tudzież inni mowcy twierdzili, że niektóre oświadczenia, zawarte w broszurze, oraz w wykładzie tego profesora naruszają ich uczucia religijne. Wstawiając się w położenie tych panów, P. Minister pojmuje zupełnie ich wzburzenie i zupełnie je rozumie, jednakowoż nie może zapomnieć o tem, że prokuratorya Państwa skonfiskowała broszurę prof. Wahrmunda, a rozprawa sądowa co do uprawnienia konfiskaty i ewentualnej winy jej autora jeszcze się nie odbyła. Ponieważ więc sprawa należy teraz do sądu, przeto P. Minister nie może obecnie wyrazić opinii o prof. Wahrmundzie, tem mniej, że nie stwierdzono nawet autentycznie, jakie oświadczenie prof. Wahrmund wogóle wygłosił.

Bez względu na sprawę prof. Wahrmunda, oświadczył P. Minister, że widzi się zmuszony do określenia przy tej sposobności wogóle stanowiska swego w podobnych kwestyach w sposób następujący: Wolność badania naukowego musi objawiać się i rozwijać bez przeszkód na każdem polu, a więc także na polu religii, jednakowoż badanie owo powinno być wolne od wszystkiego, co bez potrzeby staje w sprzeczności z głęboko zakorzenionemi w życiu uczuciowem wielu ludzi przekonaniami religijnemi.

Co do katolickich związków studenckich, podniósł P. Minister znaczenie wolności akademickiej jako najważniejszej podstawy Uniwersytetów; wyraził ubolewanie z powodu, że młodzież akademicka niekiedy dała się porywać do wykroczeń, odosobnionych co prawda, niemniej jednak sprzeciwiających się wolności akademickiej. Rząd stoi na tem stanowisku, iż wszystkim słuchaczom Uniwersytetu bez względu na narodowość i wyznanie przysługują te same prawa. Rząd potrafi też w porozumieniu z władzami akademickiemi zabezpieczyć uznanie tego równouprawnienia za pomocą odpowiednich a skutecznych zarządzeń, jak to n. p. uczynił P. Minister w sprawie związku studenckiego „Carolina“ w Grazu.

W sprawie założenia nowych Uniwersytetów P. Minister złoży oświadczenie wówczas, gdy wszystkie odnośne wnioski będą już zgłoszone.

Z kolei omawiał jeszcze P. Minister podniesione życzenia natury szczegółowej i wyraził nadzieję, że rokowania w sprawie poprawy bytu krajowych inspektorów szkolnych doprowadzą jak najrychlej do pomyślnego wyniku.

Dalsza dyskusya.

Następnie p. Walcher uczynił wniosek, by ze względu na ważne oświadczenia P. Ministra i konieczność zajęcia wobec nich stanowiska przez stronnictwa, posiedzenie zamknięto

Wniosek ten odrzucono.

P. Wittek wniósł rezolucyę w sprawie pomnożenia etatu urzędników konceptowych centralnej Komisyi statystycznej przy Ministerstwie oświaty.

P. Schlegel (chrześc. społ.) domagał się równouprawnienia wszystkich studentów na Uniwersytetach i ochrony ich przed gwałtami, z którejkolwiekby one strony pochodziły. Mowca protestuje stanowczo przeciw twierdzeniu, iż stronnictwo chrześciańsko-społeczne z zadowoleniem skorzystało z ciągłych zaburzeń na Uniwersytetach i z afery Wahrmunda, aby zaatakować Uniwersytety. Stronnictwo to nie życzy sobie żadnej walki kulturnej. Gdyby jednak prasa zdołała rozniecić taką walkę, to stronnictwo chrześciańsko-społeczne zajmie w niej stanowisko odporne, do czego jest obowiązane w myśl swych zasad i walkę tę bez względu na konsekwencye prowadzić będzie.

Co do afery prof. Wahrmunda, mowca wskazywał, że wobec tego, iż Uniwersytety mają charakter zakładów państwowych, nie jest rzeczą obojętną, co w nich jest nauczane.

Oświadczenie P. Ministra w sprawie katolickich stowarzyszeń studenckich powitał mowca z zadowoleniem i wyraził pragnienie, by Ministerstwo oświaty znalazło potrzebną energię, by to oświadczenie zamienić w czyn.

Mowca szczegółowo zajmował się także kwestyą katolickich stowarzyszeń i protestował przeciw temu, aby studenci niemieccy jedynie dlatego, że są katolikami, byli uważani za mniej wartych. Jeżeli zapanuje przekonanie, że Niemcy członkowie obozu katolickiego, są Niemcami drugorzędnymi, to wyniknie z tego wielkie niebezpieczeństwo dla żądań Niemców i dla rezolucyi, które wiszą w powietrzu. Pragniemy — zakończył mowca — równouprawnienia studentów, ale także uznanie równouprawnienia naszego. Tylko wówczas możliwe jest współdziałanie w koalicyi.

Na tem obrady przerwano do czwartku.

*

Komisya prasowa Izby posłów obradowała d. 24 b. m. nad §§ 30 i 31 (subjektywna odpowiedzialność za przestępstwa prasowe). Paragraf 30 przyjęto na wniosek referenta z dodatkiem p. Bielohlavka. Do § 31 referent wniósł poprawkę w sprawie ostrzejszej odpowiedzialności prawnoprasowej przy osobistych obrazach honoru.

Dyskusyi nad tem nie ukończono.

*

Subkomitet komisyi gospodarczej do obrad nad ustawą o pomocnikach handlowych załatwił §§ 1—3, regulujące zakres działania ustawy.

Zjazd w Wenecyi.

O zjeździe cesarstwa niemieckich z królem włoskim w murach „królowej Adryatyku“ nadeszły na razie skąpe tylko telegraficzne doniesienia.

Cesarzowi Wilhelmowi i jego małżonce towarzyszyli w tej podróży książę August Wilhelm, księżniczka Wiktorya i orszak dworski. Pociąg dworski, wiozący dostojne to grono, wyruszył dnia 24 b. m. przed południem z Berlina.

Pociąg przybył do Ali dnia 25 b. m. o godzinie 7 minut 55 rano z Kufsteinu. W Ala objęły prowadzenie pociągu włoskie władze kolejowe. Po godzinie 8 odjechał pociąg z Ali w dalszą drogę.

Równocześnie i król włoski wyruszył ze swej stolicy na miejsce spotkania. Wyjazd z Rzymu nastąpił d. 24 b. m. o godz. 7 wieczorem. Królowi towarzyszył, prócz zwykłego orszaku, minister spraw zagranicznych Tittoni. Do Wenecyi dotarł włoski pociąg dworski o godz. 7 min. 30 rano d. 25 b. m.

O godz. 10 m. 45 przed południem wyjechał król Wiktor Emanuel z pałacu swego w gondoli dworskiej, otoczony historycznemi gondolami miejskiemi i innemi, przez Canal grande, gdzie go witała owacyjnie ludność, na dworzec kolejowy na spotkanie cesarstwa i książąt niemieckich.

Król przybył na dworzec o godz. 11 m. 15. Tu oczekiwał go już minister spraw zagranicznych Tittoni.

Pociąg dworski wiozący gości nadszedł o godz. 11 m. 30.

Po serdecznem przywitaniu, przyczem monarchowie dwukrotnie się uścisnęli, odjechano gondolami.

O godz. 12 przybyło całe towarzystwo do pałacu, gdzie odbyło się śniadanie. Monarchowie wymienili toasty i powodzenie krajów sprzymierzonych, poczem odbyli *cercle*.

O godz. trzy kwadranse na 2 cesarstwo niemieccy i książęta udali się na pokład yachtu „Hohenzollern“, by wyruszyć w dalszą drogę naKorfu.

*

Na posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych d. 24 b. m. wskazał dep. Santini na znaczenie polityczne wizyty cesarstwa niemieckich, która wzmocni alians i zapewni pokój europejski.

Prezydent Izby oświadczył, że całe zgromadzenie narodowe zgodne jest w wyrażonych przez mowcę uczuciach, których on będzie tłumaczem.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej.

O ostatniem posiedzeniu parlamentu Rzeszy z góry przepowiadano, że będzie miało ono niezwykłą doniosłość. To też galerye zapełniły się szczelnie. W loży dworskiej zasiadł następca tronu.

Przedmiotem rozpraw był z porządku dziennego etat: „Kanclerz Rzeszy i kancelarya Rzeszy“.

Pierwszy zaraz zabrał głos kanclerz, ks. Buelow i wskazał przedewszystkiem, że w Berlinie ma się zebrać unia międzyparlamentarna, przyczem oświadczył, że gotów jest współdziałać w przyjęciu tych panów, którzy pragną szukać zgody między narodami.

Omawiając politykę marokkańską, wskazał, że z wielu stron podniesiono wątpliwości, czy działalność Francyi da się pogodzić z duchem aktu w Algesiras. Słuszne jest zdanie, że Niemcy mają dbać o to, by nie naruszono gospodarczego równouprawnienia i nie lekceważono gospodarczych interesów Niemiec w Marokku. Z drugiej strony należy uznać, że wykonanie postanowień aktu w Algesiras jest wstrzymane z powodu zaburzeń w Marokku. Rząd francuski nie może zarzucić niemieckiemu, jakoby nie uznając powyższej okoliczności wykonywał akt z Algesiras w małostkowy sposób. Mowca i nadal tego czynić nie będzie, spodziewa się atoli, że Francya ze swej strony również przestrzegać będzie postanowień aktu w sposób pokojowy i przyjazny. Co do polityki marokkańskiej Niemiec i stosunku Niemiec do Francyi, to, zdaniem kanclerza zbytecznem byłoby nad tem się rozwodzić, bo już kilkakrotnie w tej sprawie przemawiał.

Omawiając stosunki w Macedonii, oświadczył ks. Buelow, że utrzymanie *status quo* w tym kraju nie obchodzi najbliżej państwa niemieckiego, ale Niemcy są równie uczciwie w tem interesowane, jak każde inne mocarstwo. Międzynarodową podstawę w tej mierze stanowi traktat berliński. Projekt austro-węgierski przedłużenia kolei bośniackiej do Mitrowicy powitały Niemcy z wielką sympatyą, bo sojusznik ich czyni jedynie użytek z prawa, przyznanego mu przez traktat międzynarodowy. Wobec podniesionych z rozmaitych stron fałszywych pogłosek swierdził kanclerz, że w kwestyi macedońskiej Niemcy nie narzucały Austro-Węgrom ani swej rady, ani swego poparcia, ani też Austro-Węgry o to nie prosiły. Z zasady utrzymania *status quo* wynika, że usiłowania Niemiec zmierzają z jednej strony do utrzymania zgody wielkich mocarstw, z drugiej do tego, by Porta przychyliła się do żądań mocarstw.

Następnie ks. Buelow, wobec ujawnionego z wielu stron życzenia, przeszedł do omówienia sprawy listu cesarza do lorda Tweedmouth. Kanclerz ubolewał, że nie może listu całego odczytać, zapewnił zaś, że list ten jest taki, iż każdy dżentelmen śmiało

---

1)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JESIENIĄ.

POWIEŚĆ.

Wolny przekład z francuskiego.

I.

Doktor Spelley, wchodząc, uczynił znak powitania i robiąc koło, aby nie przeszkodzić grającym w bilard, zbliżył się do palących. Miękka dłoń Greigny dotknęła jego ręki, gruba, kosmata łapa Brigassola mało jej nie zgniotła. Z głębi swego skórzanego fotelu Borrida wyciągnął dwa palce i z cygarem w ustach wyrzucił swój żart codzienny:

— Wielu ludzi wyprawiłeś dziś na tamten świat?

Następnie wołając garsona, dodał:

— Drugi kieliszek!

Spelley spojrzał na otyłego człowieka. Opasły, zdyszany, z krwistymi policzkami, Borrida trawił pracowicie. Ociężałego jego ciała, zagłębionego w fotelu nie zdołało już uszlachetnić ubranie, skrojone nienagannie. Gruby tłuszcz zalał oblicze, pospolitując to coś nieokiełzanego, zwycięskiego, co przez lat dwadzieścia zyskiwało mu tyle powodzenia. Na zarośniętem, ociężałem obliczu pozostał tylko wyraz zwierzęcego zadowolenia, które wydymało usta pod wąsem jeszcze czarnym. Włosy siwiejące, ale dotychczas twarde i nisko zarastające czoło, jakby doświadczenia odpornej zwierzęcej żywotności, harmonizowały z nią i z cynicznym połyskiem w oczach, jeszcze ładnych, ale często krwią zaciekniętych, a chwilami mętnych i martwych. Ledwie dostrzegalne drżenie poruszało silną i starannie pielęgnowaną ręką, wyciągającą się do pękatego kryształu, w którym błyszczał płyn złotawy. Spelley, siadając, potrząsnął głową i podniósł palce do góry, ruchem groźby.

— Uważaj. Borrida, dwa kieliszki to za dużo!

Giełdziarz wzruszał ramionami, niecierpliwił się: miał się wybornie, trawił znakomicie, nigdy nie był tak rześki, jak wtedy, gdy się napił. Do południa czuł się ciężki, z przyćmionym mózgiem i utrudnioną mową. Alkohol był jakby uderzeniem bicza, który ożywiał, dodawał mu werwy.

— Zresztą, to jest pokarm. Fakultet tak twierdzi.

I wybuchł tłustym śmiechem, od którego brzuch mu podskakiwał.

Ale Greigny, zacierając jedną o drugą swoje małe rączki, potakiwał doktorowi cienkim głosikiem. Gdy bezbarwny jego i niepewny wzrok prześlizgiwał się na prawo i na lewo, cedził rozsądne słówka z ust męzkich, obramowanych szpakowatemi faworytami: umiarkowanie nieodzowne w naszym wieku... Obowiązek słuchania rad przezorności... Konieczność zastosowania się do pewnych reguł karności, wyrzeczenia się niektórych upodobań...

— Aby się poświęcić całkowicie naszym występkom!

Metaliczny głos Brigassol, w którym brzmiały jeszcze, pomimo trzydziestoletniego pobytu w Paryżu, donośne tony południowca, wypowiedział ten sarkazm. Borrida roześmiał się hałaśliwie. Żółtawe policzki Greigny zaróżowiały.

Pomimo dawnej zażyłości, giełdowicz, cyniczny, brutalny i dobroduszny, lubiący nocne kabarety i miejsca rozrywek, pozwalał sobie na grube, chętnie pogardliwe żarty względem tego, którego „kafarem“ nazywał.

Dawny sędzia w trybunale Sekwany, dekorowany, ojciec rodziny, posiadający pięknę koligacye, przy każdej sposobności obrońca zasad, religii i własności, prezydent kilku filantropijnych stowarzyszeń, Greigny, nie był wolny od pewnych zarzutów, o których szeptano sobie w klubie i gdzieindziej. Okoliczności, z powodu których opuścił piastowany urząd — nie były wyjaśnione. Stary Carlier, złośliwy język bez wątpienia, który w tych czasach był urzędnikiem prefektury, utrzymywał, że był on do tego zmuszony; szeptano o jakimś niemoralnym skandalu: potężni protektorowie podobno zagłuszyli tę sprawę. Co w tem było prawdy? Może nic zgoła. Ale drwiono sobie, opowiadano na ucho różne rzeczy na temat oblesnych min Greigny, o jego postojach przy kioskach z rycinami kobiet wygorsowanych, o spojrzeniach, któremi obrzucał te, które na ulicy spotykał, a przedewszystkiem o widocznej, namiętnej, ale wstydliwej uwadze, z jaką lubił słuchać historyj o kobietach. Dnia pewnego, w jego tece, pomiędzy rozmaitemi broszurami, znaleziono dziwne ryciny... A więc, czy był prostym hipokrytą, świadomym i pogardy godnym? Być może, iż nie; być może, iż było to coś bardziej skomplikowanego: wybitna inteligencya, wola z natury prawa, sumienie nieskazitelne, a nawet skrupulatne, wykarmione w surowych zasadach; a wszystko to zatrute nieprzemożonym instynktem niezdrowej ciekawości i używania; dusza jansenisty ze zmysłami Włocha z czasów Odrodzenia.

Borrida robił sobie zwykle pospolitą i gburowatą zabawkę, obrzucając go docinkami, które mniej lub więcej dotykając prawdy, raziły zawsze i na które Greigny, z powodu wrodzonej nieśmiałości i mętów burzących się w duszy, odpowiedzieć nie umiał. Uszczęśliwiony grubas używał, obsypując go tłustymi żartami na temat małych dziewczynek, posiadających złe skłonności, którym pewne Stowarzyszenie, którego był prezydentem, starało się wpoić moralne zasady.

Z rękami zaciśniętemi w pięście, złożonemi na kolanach, dawny urzędnik odpowiadał monosylabami, udając, że cała jego uwaga zajęta grającymi w bilard.

Znudzony tymi pospolitymi dowcipami, Spelley przerwał:

— Mój kochany, wyśmiewaj się z filantropii, ile ci się podoba. Posiada ona jednak korzyść pewną nad trybem życia, który wiedziesz, choćby tę, że jest bardziej hygieniczna. Daj Greigny'emu spokojnie przewodniczyć zebraniom starych kobiet. W każdym razie to go może uchronić od śmierci z udaru, lub apopleksyi w gabinecie u Maksyma.

Borrida zaśmiał się wyzywająco. Ale nie lubił, gdy mówiono o śmierci, a przekonywujący ton głosu Spelleya przeniknął wskróś grubą jego powłokę. Śmiech jego zabrzmiał fałszywą nutą, przerwany zresztą natychmiast przez Brigassola. Spelley ma zupełną słuszność. Trzeba umieć zastosować się do swego wieku. Po co zda się upierać przy swojem? — Nie wyprowadzi się w pole ani siebie, ani drugich. — Tak, to prawda, ciężko sobie powiedzieć, że już się nie jest młodym. Ale co robić? — Szerokim gestem południowca, na pół żartem, pół gniewnie, wskazał na grających w bilard.

— Popatrzcie tylko na nich! — Czyż to nie bije w oczy, że jeden z nich jest u schyłku, wyszły z obiegu jak stary szeląg, gdy drugi potrzebuje się tylko schylić, aby zbierać wszelkie rozkosze życia?

Wszyscy czterej zamilkli na chwilę, patrząc na dwóch mężczyzn. Brigassol miał słuszność. Ani sztuczne podmalowanie, ani trudy krawca, ani zmuszanie się do ruchów i mowy młodzieńczej, nie zdołały ukryć fizycznego upadku pana Bréme.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mógłby go podpisać. Niema mowy o wmieszaniu się do wewnętrznych spraw obcego państwa, tem mniej o jakiemkolwiek wpływaniu na angielskiego ministra w sprawach wewnętrznych Anglii. Przy tej sposobności kanclerz nazwał błędnem twierdzenie, jakoby polityka flotowa Niemiec miała charakter agresywny, a zwłaszcza zwracała się przeciw Anglii. Z Anglią pragną Niemcy żyć w pokoju i dlatego odczuwają to boleśnie, że część prasy angielskiej znowu mówi o niebezpieczeństwie niemieckiem. Budowanie okrętów przez Niemcy nie może być uważane za wyzwanie Anglii. Wracając do listu cesarskiego, zapewniał ks. Buelow, że tendencya i treść listu nie sprzeciwiały się w niczem zwyczajom międzynarodowym; z zadowoleniem też stwierdzić wypada, że wszelkie zakusy mylnej interpretacyi listu w Anglii jednomyślnie odparto.

Następnie sekretarz stanu Schön omawiał kwestyę marokkańską.

*

Na temże posiedzeniu załatwiono wreszcie sprawę zatargu trybuny dziennikarskiej z p. Gröberem, który w rozdrażnieniu cisnął jej nieparlamentarny komplement.

Owóż na końcu środowego posiedzenia parlamentu p. Gröber złożył następujące oświadczenie:

Na posiedzeniu z 19 marca p. Erzberger w mowie o polityce kolonialnej powiedział: „Krajowcy afrykańscy są także ludźmi o nieśmiertelnej duszy i powołanymi do tego samego, co my, wysokiego zadania“. Po tych słowach — chcę to wyraźnie zaznaczyć — niepoprawiony urzędowy protokół stenograficzny podaje: „Niepokój i okrzyki z ławy dziennikarskiej. Żywe okrzyki oburzenia w Izbie“. W tych okrzykach oburzenia i ja brałem udział. Śmiech i okrzyki z ławy dziennikarskiej były tak uderzające, że ja wraz z z innymi kolegami odniosłem wrażenie, iż idzie tu o wyszydzenie treści wywodów mowców. Trzeba zaś dodać, że na kilka dni przedtem, na wieczornem posiedzeniu 16 marca mnie przeszkadzano okrzykami z trybuny dziennikarskiej, co prezydent Izby skarcił. Stenograficzny protokół z 19 marca stwierdza, że podobne przerywania z trybuny dziennikarskiej często się powtarzały. (Okrzyki w centrum: Bardzo słusznie!). Jeżeli ja, pamiętając o zajściach ostatnich czasów i mając na oku powagę traktowanych przez mowców kwestyj, wyraziłem z powodu śmiechu oburzenie w słowach nieparlamentarnych, to przepraszam za to. (Oklaski).

Na tę deklaracyę reagowało zgromadzenie dziennikarzy parlamentu następującą rezolucyą: „Dziennikarze parlamentu przyjmują do wiadomości złożone pod wpływem prezydenta parlamentu wytłumaczenie się posła Gröbera i uznając w tem starania Izby, ze względu na interes kraju i parlamentu podejmują od czwartku pracę“. Rezolucyę tę uchwalono 70 głosami przeciw 2; 2 uczestnicy zebrania wstrzymali się od głosowania.

KRONIKA.

Lwów, 26 marca.

— Kalendarz.
Piątek (27 marca):
Ruperta. — Bohdara bł. — Wenedykta.
Wschód słońca o godzinie 5·20 rano, zachód słońca o godzinie 5·39 po południu.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Jarosławiu z grupy gmin miejskich, a mianowicie z miasta Jarosławia w miejsce ś. p. Jana Kwiatkowskiego, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 18 maja b. r.

Wyboru tego dokona Rada gminna miasta Jarosławia.

— Do Związku teatrów i chórów włościańskich przystąpił w tych dniach jako członek założyciel z jednorazową wkładką 200 koron Bank parcelacyjny we Lwowie, JE. Roman hr. Potocki zaś złożył na cele Związku jednorazowy datek 50 koron.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We czwartek, dnia 26 b. m., prof. gimn. B. Gebert: „Geografia historyczna ziem polskich“ (z obraz. świetln.), Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godz. 6.

W piątek, d. 27 b. m., prof. Uniw. dr. Kučera: „Udział zwierząt i owadów w szerzeniu chorób zakaźnych“ (z obraz. świetln.). Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godz. 6.

— Wybory do Rady miejskiej. W dniu dzisiejszym odbywają się przy niezwykle licznym udziale wyborców wybory na 56 członków Rady miejskiej. List wyborczych pojawiło się 28 rozmaitych komitetów.

Do godz. 12·30 z południa głosowało w salach: I. — 520, II. — 400, III. — 425, IV. — 320, V. — 450, VI. — 360, VII. — 460, VIII. — 510, IX. — 384, X. — 508. Razem 4.337 na 13.494 uprawnionych do głosowania.

— W Kole literacko-artystycznem odbędzie się jutro, w piątek, koncert panny Małgorzaty Melville, pianistki i kompozytorki, która tak entuzyastycznie przyjęta została wczoraj w sali Domu narodnego, oraz doskonałego śpiewaka, świeżo zaangażowanego do lwowskiej opery, p. Marcelego Sowilskiego. Odśpiewa on pieśni panny Melville i dr. Liszniewskiego. Z powodu szczupłości miejsca mogą obok członków „Koła“ z rodzinami — korzystać z koncertu jedynie osoby, które wykażą się imiennemi zaproszeniami. Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem.

— Z komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego we Lwowie. Drugie posiedzenie sekcyi literackiej odbędzie się w dniu 27 marca (piątek) w Muzeum szkolnem (ul. św. Mikołaja 21, I. p.) o godz. 6 wieczorem z następującym porządkiem dziennym: 1. Zjazd literacki im. Słowackiego. 2. Sprawa wydania księgi pamiątkowej. 3. Program dalszych czynności sekcyi literackiej. 4. Wnioski członków.

— Z Towarzystwa heraldycznego. W poniedziałek, dnia 23 b. m. odbyło się posiedzenie „Towarzystwa heraldycznego“. Obradom przewodniczył p. Zygmunt Radzimiński. W dyskusyi zabierali głos pp.: dr. Wąsowicz, Pierzchała L., hr. J. Borkowski, hr. Drohojowski, dr. Semkowicz, dr. Kętrzyński W. i inni, poczem uchwalono: a) umieścić w pismach codziennych zawiadomienie o zadaniach i programie Towarzystwa, zwracając uwagę na jego cele naukowe i praktyczne zarazem; b) zwołać walne zgromadzenie członków na 30 kwietnia b. r., celem definitywnego wyboru wydziału; c) przed odbyciem walnego zgromadzenia urządzić odczyt naukowy z dziedziny heraldyki. — Odczytu tego podjął się dr. Semkowicz (autor znakomitej rozprawy: Ród Pałuków); d) rozpocząć po walnem zgromadzeniu wydawnictwo pisma heraldycznego, jako organu Stowarzyszenia.

Na posiedzeniu dokonano też tymczasowego wyboru prezydyum, powołując: na prezesa Jerzego hr. Borkowskiego, na I. wiceprezesa p. Zygmunta Radzimińskiego, na sekretarza p. Ludwika Pierzchałę, na skarbnika p. dr. Wąsowicza.

Omówiono też skład komitetu redakcyjnego, który ma się zebrać na posiedzeniu jeszcze w tym tygodniu.

Dla informacyi dodajemy, że zgłoszenia na członków „Towarzystwa heraldycznego“ przyjmuje p. Ludwik Pierzchała (Lwów, ulica Lelewela l. 6 a), wkładki zaś odbiera p. dr. Wąsowicz (chemik miejski, plas Strzelecki).

— W «Kole muzycznem» (Jagiellońska 7) odbędzie się w piątek, 27 b. m., odczyt kompozytora Ludomira Różyckiego o Ryszardzie Straussie z ilustracyą muzyczną. Bilety po 2 kor.; członkowie płacą połowę. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Z »Lutni«. Zapowiedziany koncert „Lutni“ odbędzie się nieodwołalnie w sobotę, 28 b. m., w sali Domu narodnego. W programie znajdują się utwory: Bersona, Nowowiejskiego, Melcera, Jansena i Sołtysa. Bliższe szczegóły podają afisze.

— Celem uczczenia pamięci zmarłego we Lwowie dnia 19 stycznia b. r. ś. p. Józefa Waydowicza, emer. radcy Dworu, założyciela, pierwszego dotychczasowego długoletniego prezesa i członka honorowego Towarzystwa wspierania wdów i sierót po urzędnikach technicznych i lekarzach salinarnych w Galicyi i na Bukowinie imienia Cesarza Franciszka Józefa I., złożyli członkowie tegoż Towarzystwa kwotę 64 koron do funduszu żelaznego powyższego Towarzystwa.

— Otwarcie nowego urzędu pocztowego. Z dniem 1 kwietnia b. r. wejdzie w życie urząd pocztowy w miejscowości Spytkowice (powiat Myślenice) ze zwykłym zakresem czynności i nazwą „Spytkowice“.

Miejscowy okrąg doręczeń nowego urzędu pocztowego stanowić będą gmina i obszar dworski Spytkowice.

— Nowa składnica pocztowa. Z dniem 1 kwietnia b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i i telegrafów w miejscowości Zalasowa, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Ryglicach, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— Corso we Lwowie. Dyrekcya miejskiego Zakładu elektrycznego przedłożyła magistratowi projekt wspaniałego oświetlenia ulicy Karola Ludwika i Hetmańskiej, dalej placu Maryackiego, Halickiego i Bernardyńskiego do ulicy Czarnieckiego, celem wytworzenia na wzór wielkich miast stołecznych zagranicą, wielkiej arteryi ruchu spacerowego i handlowego w godzinach wieczornych — począwszy od gmachu teatru do ulicy Pańskiej i Czarnieckiego. Projekt obejmuje szereg lamp elektrycznych łukowych co w odległości 50 metr., w odstępach zaś między temi lampami mają być umieszczone odpowiednie latarnie gazowe. Szczególnie silnem i efektownem ma być oświetlenie placu Maryackiego dokoła pomnika Mickiewicza. Koszt instalacyi takiego oświetlenia obliczony jest na 100.000 koron, roczne utrzymanie zaś jego w należytym stanie około 20.000 kor. Projekt powyższy jest obecnie przedmiotem studyów w urzędzie budowniczym który w porozumieniu z dyrekcyą zakładu gazowego wyda opinię fachową, na podstawie której magistrat przedłoży Radzie miejskiej wnioski co do zrealizowania tego pomysłu.

— Circolo Italiano. W obec wielkiego powodzenia, jakiem cieszyły się dotychczasowe zebrania klubu włoskiego, urozmaicone pięknym śpiewem tenora dr. Ł. Bara, artystyczną grą na skrzypcach p. rotmistrza A. i pianistki p. inżynierowej D., — wydział uchwalił urządzać stale co soboty zebrania towarzyskie z pogadanką i ewentualnemi produkcyami muzycznemi. Lekcye zbiorowe (kurs wyższy i niższy) jak dotąd co wtorku, czwartku i soboty od 6 wieczorem w lokalu klubu pl. Maryacki 10.

— «Excelsior Urania w sali Filharmonii». Zarząd „Excelsior Uranii“ nawiązał stosunki wprost z teatrem „Pathé“ w Paryżu. Słynne przedstawienia będą równocześnie dane tylko we Lwowie (obrazy nigdzie dotychczas niewidziane). Są to istne cuda bajecznej techniki kinematograficznej. Niedzielne przedstawienie poprzedzi na wielostronne życzenie inż. Libański objaśnieniem.

— Mianowanie. Dyrektorem szpitala św. Łazarza w Krakowie zamianowany został dr. Józef Krzyszkowski, prymaryusz szpitala powszechnego we Lwowie.

— Banderya krakusów w pochodzie jubileuszowym. Z inicyatywy pp. Bogackiego z Balic i Kijaka. właściciela kawiarni w Krakowie, zawiązał się w Krakowie komitet, celem zorganizowania banderyi Krakusów, która ma wziąć udział w pochodzie jubileuszowym w Wiedniu w czerwcu b. r. Przewodniczącym komitetu obrano p. Skrzyńskiego, prezesa krakowskiej Rady powiatowej.

— Prof. dr. Józef Milewski, znakomity ekonomista i znany mowca, którego Lwów od szeregu lat nie miał sposobności słyszeć, wygłosi dnia 31 marca o godz. 5 po południu w sali Kasyna miejskiego odczyt na temat: „Z dziejów zaboru pruskiego w XIX. wieku“. Dochód z tegoż przeznaczył prelegent na rzecz Towarzystwa Pań miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. Ceny miejsc: Krzesła po 4 i 2 korony, miejsca stojące i galerya po 1 koronie. Bilety nabywać będzie można od soboty w księgarniach pp. Altenberga, oraz Gubrynowicza i Schmidta.

— Posiedzenie Towarzystwa filologicznego odbędzie się w sobotę, dnia 28 b. m., o godz. 6 w sali VII. na Wszechnicy (I. p.). Na porządku dziennym: Odczyt prof. dr. Tadeusza Sinki p. t. „Menander w świetle nowych odkryć“. Cz. II.

— Towarzystwo ludoznawcze odbędzie walne zgromadzenie we wtorek, dnia 31 b. m., w sali XIII. Uniwersytetu. Początek o godzinie 6 wieczorem. W razie braku kompletu zacznie się walne zebranie o godzinę później, bez względu na komplet.

— P. Adam Didur, znakomity śpiewak operowy, spędził wczorajszy wieczór, wraz z ojcem swoim, w Kole literacko-artystycznem, przyjmowany serdecznie przez członków „Koła“, wśród których liczy wielu dawnych znajomych i przyjaciół. Na miłej, swobodnej pogawędce o sztuce i jej adeptach, upłynęło kilka godzin.

— »Nasz Kraj«, tygodniowe pismo ilustrowane, wychodzące dotąd we Lwowie, wchodzi obecnie w nowy okres rozwoju i staje się tygodnikiem prawdziwie zdobnym, poświęconym sprawom twórczości i kultury polskiej. Na czele komitetu redakcyjnego stanął Tadeusz Pawlikowski.

Nasz Kraj wypełni dotkliwy brak polskiego pisma tygodniowego, stojącego na wysokim poziomie wymagań literackich i artystycznych, pisma, które stałoby się punktem zbornym najprzedniejszych przedstawicieli poezyi, sztuki i kultury polskiej. Wydawnictwo *Naszego Kraju*, pragnąc być bezpartyjnym posterunkiem wszelkiej szczerej i bujnej twórczości, nie chce konkurować z żadnem innem czasopismem. Dążenia pisma nie będą oparte na jakimś jednym, z góry ustalonym szablonie programowym, czy wyłączności ideowej. Chce ono być terenem krzewienia się twórczego czynu polskiego, ostoją różnolitych indywidualności. Każdy szczery i rzeczywisty talent twórczy, który wskutek czy to stosunków partyjnych, czy też atmosfery różnych dzielnic naszej ziemi, nie zawsze może znaleźć gdzieindziej dostateczne poparcie i swobodę głosu, dozna w *Naszym Kraju* życzliwej oceny i przyjęcia.

Usilnością i pracą komitetu redakcyjnego będzie dbać, by były to głosy krzepkie i twórczo ożywcze, by prawdziwie przyczyniły się do wzmożenia i rozkwitu prawdy, życia i kultury narodu.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, Fredry 7. (Ogłoszenie o warunkach prenumeraty znajduje się w dziale inseratowym naszego pisma).

△ **Zgubiono:** Obok teatru lornetkę z perłowej masy.

△ **Znaleziono:** w ulicy Pańskiej długi srebrny łańcuszek damski.

△ **Ogień sklepowy.** W składzie konfekcyi damskiej pp. L. Konderowicza i M. Zaleskiego przy ulicy Akademickiej wybuchł we wtorek wieczorem ogień sklepowy, które ugasiło wezwane telefonem pogotowie straży pożarnej.

Powodem wybuchu ognia było pęknięcie rury gazowej w oknie wystawowem.

△ **Ucieczka umysłowo-chorego.** Z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie zbiegł we wtorek Julian Bekiesz, którego przed kilku dniami — jak to w swoim czasie donieśliśmy — aresztowała tutejsza policya pod zarzutem popełnienia całego szeregu oszustw do spółki z b. inżynierem Wilhelmem Iskierskim, poczem jako objawiającego anormalny stan umysłu oddała na obserwacyę do tego Zakładu.

△ **Nieudałe włamanie się.** Onegdaj w nocy włamali się jacyś złodzieje do biura przedsiębiorstwa instalacyjnego pod firmą „Bracia Mund“, mieszczącego się przy ul. Sykstuskiej l. 15 i usiłowali rozbić stojące tam dwie kasy żelazne. Widocznie spłoszeni, zbiegli. Zabrali tylko przyrządy inżynierskie, wartości kilkuset koron, pozostawiając w zamian szczotkę i ostry sztylet.

△ **Nagła śmierć.** W mieszkaniu handlarza drobiu Izaaka Burkera przy ul. Kotlarskiej l. 6 zmarła we wtorek nagle 50-letnia jego służąca Agnieszka Ożga. Zwłoki jej odstawił komisaryat III. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Falsyfikat monety jednokoronowej** zakwestyonowano we wtorek w filii urzędu pocztowego przy ulicy Skarbkowskiej u kupca z Winnik, Markusa Silbera.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Kazimierz Węgliński, jadąc we wtorek szybko ulicą Żółkiewską, najechał na robotnika miejskiego, Michała Berezowskiego i dotkliwie go skaleczył w prawą rękę.

△ **Fabrykę fałszywych monet** wykryła onegdaj tutejsza policya w mieszkaniu Józefa Zienkiewicza i Zygmunta Szminkiewicza, znajdującem się w realności na Zniesieniu l. 96. W czasie przeprowadzonej rewizyi znaleziono całą kolekcyę narzędzi, służących do fabrykacyi fałszywych pięcio i jednokoronówek oraz 10- i 20-halerzówek. Szminkiewicz zdołał zbiedz, Zienkiewicz natomiast, który odbywa obecnie karę w aresztach sądu powiatowego S. III., odstawiony zostanie po jej ukończeniu do więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego.

△ **Kronika policyjna.** P. Bolesław Januszkiewicz, dzierżawca dóbr w Cecorach, zwrócił się do tutejszej policyi z prośbą o wyśledzenie miejsca pobytu włościanina z Bliznego, Jana Froma, który wysłany przez p. J. w dniu 18 b. m. z Jasienicy, w powiecie brzozowskim, z czterma końmi i wozem, znikł od tego czasu bez śladu.

Przy sposobności przeprowadzonych dochodzeń w sprawie kradzieży skór na szkodę niejakiego Feuera aresztowała policya we wtorek niebezpiecznego złodzieja Józefa Heinza i ukrywacza kradzionych rzeczy Jakóba Komleta. U tego ostatniego, prócz skradzionych skór, znaleziono kilka lornetek i inne przedmioty, pochodzące z kradzieży.

P. S. Modlingerowi, zarządcy cegielni, zamieszkałemu przy ul. Pełtewnej l. 7 skradziono onegdaj rozmaite naczynia kuchenne i przeszło 100 próżnych flaszek.

Z mieszkania p. Adolfa Weissa przy ulicy Teatralnej l. 26 skradziono wczoraj rozmaite ubrania i bieliznę, oraz 16 koron gotówką.

W ulicy Hetmańskiej przytrzymano wczoraj 15-letniego Mojżesza Pechmana, kilkakrotnie już karanego złodzieja kieszonkowego, w chwili, gdy wyciągnął przechodzącej tamtędy pani Maryi Schwablowej z torebki ręcznej pulares, zawierający 48 koron. Pechmana oddano do aresztów policyjnych.

Z szafki wystawowej szewca Ignacego Frankiewicza, zamieszkałego przy ulicy św. Marcina l. 17, skradziono onegdaj 14 par rozmaitych bucików.

Z mieszkania D. Guły przy ul. Kraszewskiego l. 23 skradziono długie popielate palto damskie z popielatą podszewką.

Policya aresztowała we wtorek zarobnika Jana Kałuskiego, który jest silnie podejrzany o spełnienie całego szeregu kradzieży na dworcu kolejowym „Podzamcze“.

Do szynku przy ulicy Janowskiej l. 59 dostali się w nocy z wtorku na środę złodzieje i skradli 22 flaszek likierów, kilkanaście flaszek rumu, miodu i wina, 19 flaszek piwa, konewkę wódki, tytoń, papierosy i cygara. Szkoda jest dość znaczna.

† **Aniela Tripplinówna.** W Warszawie zmarła onegdaj jedna z najstarszych przedstawicielek piśmiennictwa naszego, znana i czytana w swoim czasie powieściopisarka, choć nie odznaczała się dużą produkcyą piśmienniczą, ś. p. Aniela Tripplinówna.

Urodzona w Warszawie w 1842 roku, była córką ś. p. Ludwika Tripplina, nauczyciela szkół, redaktora *Korespondenta* ówczesnego i autora kilku studyów historycznych i małżonki jego Cezary z Kondrackich. Otrzymawszy staranne wychowanie i wykształcenie domowe, zaczęła pisać w pismach peryodycznych około 1872 r., ale pierwszą powieść „Syn księżniczki“ wydała w r. 1884. Nadto napisała powieść „Galantuomo“ i nowelę dłuższą „Szaleniec“, wydaną w Krakowie w 1889 roku. Ś. p. Tripplinówna była też autorką dwóch komedyj: „Hrabia regent“ i „Telegraf“. Tę drugą wystawiono na scenie teatru „Rozmaitości“.

Oprócz tych większych prac oryginalnych, tłumaczyła sporo powieści i drukowała szereg

wrażeń z podróży i artykułów w różnych sprawach w *Kłosach, Tygodniku Illustrowanym, Wieczorach rodzinnych* i innych.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu, Emilia z Maliniaków Menkesowa, żona adw. kraj., w 36 r. życia.

— **Dziecko podrzucone w kościele.** W kościele N. P. Maryi w Krakowie znaleziono we wtorek po południu podrzucone niemowlę płci męskiej, liczące zaledwie kilkanaście dni życia. Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

— **Ustąpienie z katedry uniwersyteckiej.** Dr. Chrobak, profesor ginekologii na wydziale lekarskim Uniwersytetu w Wiedniu, ustąpił z zajmowanej katedry i został onegdaj uroczyście pożegnany przez profesorów i uczniów. Następcą jego jest profesor Rosthorn z Heidelberga.

— **Rabunkowe morderstwo.** W Hof in Bergersau — jak donoszą z Wiednia — znaleziono onegdaj zamordowanych: żonę oberżysty Wimmera i jej kilkomiesięczne dziecko. Wimmerowa ma roztrzaskaną czaszkę i poderżniętą szyję. Dziecko, które znaleziono w kałuży krwi w kołysce, ma również poderżnięte gardło. Mieszkanie znaleziono splondrowane. — Kto popełnił to ohydne morderstwo, na razie pokrywa tajemnica.

— **Katastrofa kolejowa.** Na linii kolejowej Zatec-Pilzno w Czechach wyskoczyła onegdaj maszyna pociągu towarowego z szyn, spadła z nasypu i pociągnęła za sobą tender i 4 wagony. Jeden z konduktorów odniósł lekkie, hamowniczy zaś ciężkie rany. Szkoda materyalna jest znaczna.

Notatki literacko-artystyczne.

Emil Młynarski, zaszczytnie znany kompozytor, b. dyrektor warszawskiej Filharmonii, odniósł wielki sukces w Londynie w Albert Hall jako kapelmistrz. Publiczność londyńska zgotowała naszemu rodakowi wielką owacyę, a prasa przy okazyi ogromnie pochlebnie wyraża się o jego twórczości i dyrektorskim talencie.

Ignacy Dygas, ukończywszy gościnę w Turynie, występuje od początku marca w medyolańskiej Scali. Po raz pierwszy wystąpił tam artysta w „Mocy przeznaczenia“ *(Forza del destino)*. Krytyka medyolańska wyraża się z uznaniem o polskim śpiewaku.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, po raz piąty i przedostatni w bieżącym sezonie „Mefistofeles“, opera w 4 aktach Arriga Boito; drugi gościnny występ Adama Didura, oraz gościnny występ Izabeli Orbellini i Augusta Dianniego.

W piątek, po raz pierwszy (wznowienie) „Poskromienie złośnicy“, komedya w 5 aktach Szekspira, z pp. Siemaszkową, Żelazowskim i Feldmanem w głównych rolach.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Hamlet“, tragedya w 5 aktach Szekspira, z p. Adwentowiczem w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz szósty i ostatni w bieżącym sezonie „Mefistofeles“, opera w 4 aktach Arriga Boito; trzeci gościnny występ Adama Didura, oraz gościnny występ Izabeli Orbellini i Augusta Dianniego.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Panna Zożetta moja żona“, komedya w 4 aktach P. Gavault i R. Charvey.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem na ogólne żądanie „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla. Rozpocznie: „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie P. Mascagniego. Przedostatni gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego; ostatni i pożegnalny występ Izabeli Orbellini, oraz gościnny występ Ireny Bohuss i A. Dianniego.

Trzecia konferencya dyrektorów szkół średnich.

III. posiedzenie konferencyi dyrektorów rozpoczęło się we wtorek o godzinie pół do 10 rano.

P. Wiceprezydent dr. Dembowski udzielił głosu dyr. Krotoskiemu, celem poparcia rezolucyi wniesionej jeszcze na poniedziałkowem posiedzeniu. Rezolucya ta brzmi:

Konferencya dyrektorów uznaje za konieczne dla dobra młodzieży i wykonania przepisów szkolnych uzupełnienie ustawodawstwa obecnie obowiązującego w tym kierunku, ażeby nietylko dziewczęta poniżej lat czternastu brało w opiekę, ale i męską młodzież szkolną.

Nadto poparł mowca drugą także rezolucyę łączącą się z pierwszą:

Konferencya dyrektorów uznaje za pożądane, by zakładów naukowo-wychowawczych nie kumulowano w wielkich miastach, a istniejące przeznaczano wyłącznie dla dzieci mieszkańców tych miast.

Przemawiali w sprawie owych rezolucyj dyr.: Warmski, Szafran, Garlicki, Leniek i Zych. Postanowiono traktować je przy referacie „O hygienicznem uświadamianiu młodzieży“.

Dyr. Rzepiński rzucił hasło, aby przy sposobności zamierzonej rewizyi planów lekcyjnych wzięto pod rozwagę, czy nie należałoby na wzór planów szkół szwajcarskich przemienić nauki przedmiotów nadobowiązkowych na naukę obowiązkową. Stałoby to powinno się bez powiększenia liczby godzin tygodniowych przez okrojenie godzin przedmiotom obowiązkowym dzisiejszym i przez rozdzielenie nauki tych nowych przedmiotów (n. p. śpiewu, rysunków, stenografii) na różne klasy. W ten sposób każdy uczeń miałby możność i sposobność zaznajomienia się przynajmniej z podstawami wiadomości w zakresie tych nowych przedmiotów obowiązkowych, o ile tego wymaga ogólne wykształcenie kulturalnej jednostki doby dzisiejszej.

P. Wiceprezydent przesunął tę sprawę na koniec konferencyi po wyczerpaniu porządku dziennego.

Z kolei wygłosili referaty: dyr. Stanisław Goliński i dr. Mikołaj Sabat p. t. „Co uczynić należałoby celem wytworzenia przyjaźniejszych stosunków między nauczycielami i uczniami polskich a ruskich gimnazyów“.

Dyr. Goliński zakończył referat swój następującą rezolucyą:

Konferencya uchwali:

Celem wytworzenia przyjaźniejszych stosunków między nauczycielami i uczniami polskich a ruskich gimnazyów, potrzeba, aby:

I. W miejscowościach, w których obok gimnazyów polskich są także gimnazya ruskie, nauczyciele obu zakładów do siebie się zbliżyli i wzajemnie siebie poznali.

II. Przynajmniej raz na miesiąc powinni nauczyciele obu zakładów zbierać się gremialnie pod przewodnictwem dyrektorów, a omijając wszelkie kwestye narodowościowe i polityczne, rozbierać i zastanawiać się tylko nad sprawami odnoszącemi się do młodzieży i szkoły, a szczególnie nad kwestyą zbliżenia się do siebie młodzieży obu zakładów. Do tego zaś dążyć należy: a) przez zachętę uczniów ze strony nauczycieli, b) przez urządzanie z poszczególnemi klasami równorzędnych zakładów wspólnych wycieczek dalszych, bliższych i wspólnych zabaw i gier, c) przez branie wzajemne udziału młodzieży jednego gimnazyum w uroczystościach szkolnych, urządzanych przez uczniów gimnazyum drugiego.

III. Aby nauczyciele języka polskiego, ruskiego i historyi przy nauce z naciskiem uwydatniali bezstronnie i przedmiotowo te momenty z życia dziejowego Polski i Rusi, w których występowała jedność i zgoda obu narodów i wykazywali błogie ich skutki.

IV. Aby kandydaci stanu nauczycielskiego, Polacy, władający językiem ruskim, składali egzamin kwalifikacyjny z językiem wykładowym polskim i ruskim, w następstwie czego otrzymywaliby posady w gimnazyach ruskich i tworzyliby pewien łącznik między kolegami Polakami i Rusinami równorzędnych zakładów.

V. Aby wydawać pisemko dla młodzieży, które obok artykułów z zakresu pedagogii i wychowania paraliżowałoby i prostowało korespondencye prasy, podniecające nienawiść jednej strony do drugiej i propagowało zasady wzajemnej miłości i zgody.

Referent dyr. Sabat poddał pod rozwagę uczestników szereg wniosków:

1. Dążyć należy wszelkimi sposobami, by młodzież nasza wraz z nauczycielami swoimi przejęła się głębiej zasadami prawdziwej etyki chrześciańskiej.

Do tego celu zmierzać należy:

a) przez odpowiednie zharmonizowanie gron nauczycielskich;

b) przez wyraźniejsze wyciśnięcie na naszych szkołach piętna ducha katolickiego, którym powinna być owiana każda lekcya szkolna;

c) przez odpowiednie przeciwdziałanie przeciwnym prądom społecznym za pomocą śmiałych obywatelskich występów nauczycielstwa w obronie tych zasad — słowem i pismem.

2. Wszczepiając w uczniów zasady szlachetnego patryotyzmu, należy ich równocześnie chronić od rozpolitykowywania się i od ciasnych uprzedzeń na tle narodowościowem:

a) własnym przykładem nauczycieli w stosunkach urzędowych i towarzyskich;

b) odpowiedniem oddziaływaniem na uczniów przy sposobności nauki szkolnej i w pozaszkolnych stosunkach z młodzieżą.

3. Nie schodząc z narodowego gruntu wychowania, należy wszczepiać w uczniów także cześć i poszanowanie dla języka, literatury pięknej, jasnej przeszłości narodowej i podniosłych ideałów bratniego narodu: a) przez rozbudzanie w nich uczuć braterstwa przy każdej sposobności, b) przez wprowadzanie obowiązkowej nauki języka bratniego we wszystkich gimnazyach wschodniej części naszego kraju, c) przez powierzanie tej nauki nauczycielom wytrawnym i kochającym młodzież, którzy dawaliby rękojmię, że swym osobistym wpływem potrafią uczniów zapalić do tej nauki.

4. Dążyć należy do uchylenia separatyzmu między młodzieżą obu narodowości i do zjednoczenia interesów Polaków i Rusinów w zakresie szkolnictwa średniego przez zakładanie w Galicyi wschodniej gimnazyów utrakwistycznych z oddziałami równorzędnymi polskimi i ruskimi z jednolitym organizmem nauczycielskim i pod jednem kierownictwem.

5. Pożądanem jest, by dyrektorowie polskich i ruskich gimnazyów tej samej miejscowości pozostawali ze sobą w jak najbliższym kontakcie: ich bliższe stosunki urzędowe i towarzyskie wpłyną niemało na wytworzenie takich samych stosunków pomiędzy gronami nauczycielskiemi.

6. Pożądanem jest, by dyrektorowie swym osobistym wpływem oddziaływali w duchu narodowo-pojednawczym na podległe im grona nauczycielskie.

7. Do wzajemnego zbliżenia gron nauczycielskich gimnazyów polskich i ruskich należy dążyć: a) przez urządzanie od czasu do czasu wspólnych konferencyj w sprawach odnoszących się do stosunków lokalnych, b) przez organizowanie wspólnych towarzyskich zebrań, c) przez zachęcanie do żywego udziału w tych stowarzyszeniach i instytucyach, które wznoszą się ponad różnice społeczno-narodowe i tylko wspólne interesy zawodowe i wychowawcze mają na oku.

W dyskusyi zabierali głos: kier. Zarzycki, dyr. Jezienicki, dyr. Lityński, pos. Tomaszewski, dyr. Winkowski, dyr. Kulczyński i radca Dworu German, który wyraził gorące życzenie, by płodne myśli, rzucone na zebraniu dzisiejszem, poszły w kraj; mowca żywi głęboką wiarę, że w walce dwu kultur ta kultura zwycięży, która będzie się posługiwała szlachetniejszymi środkami.

Na wniosek radcy Dworu Germana i posła Tomaszewskiego uchwalono jednogłośnie następującą rezolucyę:

Konferencya dyrektorów pragnąc gorąco położyć podwaliny zgody obu bratnich narodów kraj nasz zamieszkujących, wyraża przekonanie, że naczelnicy zakładów naukowych powinni dążyć wszystkiemi siłami do tego, aby zgodę tę przeprowadzić w gronach nauczycielskich i wśród młodzieży, w myśl wywodów obu referentów.

Następnym punktem porządku dziennego był referat dyrektora Terlikowskiego na temat: „Stancye uczniów, bursy i internaty, stan ich obecny i zadania“.

Referent zaznaczając, że 50 proc. młodzieży musi mieścić się poza domem rodzicielskim, stwierdził, że dawniejsze stancye spełniały lepiej swe zadanie, bo utrzymywali uczniów nauczyciele, wdowy po nauczycielach i urzędnikach, a jako osoby inteligentne czuły odpowiedzialność za prowadzenie młodzieńca. Dzisiaj utrzymuje się uczniów dla interesu i chodzi tylko o to, aby miejsce zapełnić i kandydatów zjednać. To też młodzież tam prowadzi życie zupełnie swobodnie, uczy się mało — czas wolny spędza na wzajemnem odwiedzaniu się, grze w karty — a domy podejrzane i szynki zaliczają tych uczniów do swych stałych gości.

Nie zaradzi złemu ani zwiedzanie stancyj przez dyrektora, względnie nauczycieli, ani deputacyj szkolnych, stancye złe będą, jak były. Jedynym środkiem zaradczym, to bursy dla biednych, a internaty dla majętniejszych. Internaty są dwojakie: klasztorne i prywatne. Te ostatnie, dziś nietylko nie spełniają zadania, ale utrzymując uczniów w wielkiej liczbie bez należytego dozoru, dla interesu, stały się rozsadnikiem złego, tak, że władze szkolne zmuszone były zabronić uczniom mieszkania w niektórych. Aby tego rodzaju internaty usunąć, należy: 1. udzielać koncesyi tylko z zezwoleniem Rady szkolnej krajowej. 2. Jeżeli internat zadania nie spełnia, odbierać koncesyę. 3. Zezwolić na zakładanie internatów przez jednostki zawodowe, t. j. przez nauczycieli. — Internaty klasztorne, jak niemniej i prywatne utrzymywane przez klasztory należy popierać, gdyż te, jak doświadczenie uczy i klasyfikacye stwierdzają, odpowiadają wszelkim wymaganiom.

Dobre, przez zawodowych ludzi urządzone internaty usuną złe — a nadto wpłyną również konkurencyą, na poprawę wszelkich internatów prywatnych.

W drugim rzędzie należy starać się o rozszerzanie burs dla pomieszczenia młodzieży ubogiej na wzór burs ruskich, subwencyonowanych przez tych, dla których dzieci one istnieją, t. j. przez włościan.

W dyskusyi nad referatem radca Maciszewski podniósł, że wszystkie uwagi referenta potwierdzają się wszędzie, omawiał stosunki młodzieży w Tarnopolu i przedłożył rezolucyę:

„Zgromadzeni dyrektorowie uważają za rzecz pożądaną, by wys. Sejm przeznaczył wyższą subwencyę na zapomogi dla burs, ewentualnie, by obmyślił fundusz pożyczkowy na budowę burs tak, by bursy zwracały dług przez szereg lat, albo bez procentu, albo na mały procent“.

Dyr. Szafran postawił rezolucyę:

„Konferencya dyrektorów wyraża przekonanie, że bursy, zakładane przez powiaty, miasta, nawet gminy wiejskie dla własnych dzieci, uczęszczających do szkół średnich, wpłyną dodatnio na naukowy i etyczny poziom młodzieży“.

Dyr. Krotoski zachęcał gorąco do zwiedzania stancyj, przyłączył się do wniosku referenta, by profesorom wolno było uczyć w uczelniach, pozostających pod nadzorem dyrektorów w budynku gimnazyalnym.

Dyr. Kopia podniósł, że nadzór stancyj powinny wykonywać deputacye szkolne. Te nie wchodzą w życie z powodu przestarzałego regulaminu, dozwalającego członkom ich wstępu na lekcye szkolne. W skład deputacyi powinien wchodzić lekarz. Dla burs zamiast szczupłych zasiłków po 100—200 K., pożądańsze są pożyczki bezprocentowe na budowę, co roku dla innej bursy.

Przemawiali jeszcze dyr. Moskwa i Skupniewicz, poczem przyjęto rezolucyę radcy Maciszewskiego i dyr. Szafrana.

O godzinie 2 po południu Wiceprezydent dr. Dembowski odroczył konferencyę do popołudnia.

*

IV. posiedzenie konferencyi dyrektorów rozpoczęło się we wtorek o godzinie 4 po południu referatami dyr. Franciszka Nowosielskiego i Władysława Bojarskiego na temat p. t. „Warstaty i pracownie dla uczniów szkół średnich“. Wnioski referenta pierwszego brzmiały:

„Konferencya dyrektorów szkół średnich uznaje za pożądane wprowadzenie nauki zręczności w warstatach szkolnych, jako zajęcia nadobowiązkowego w czterech najniższych klasach szkoły średniej, w których uczniowie obrabialiby celowo, samodzielnie papier, tekturę, papę, plastilinę i glinę w nauce modelowania. Naukę modelowania można rozszerzyć na klasy wyższe.

2. Konferencya uznaje za rzecz bardzo pożądaną, celem pogłębienia nauki fizyki, chemii i nauk przyrodniczych i wdrożenia uczniów w przyrodniczy tok badania i myślenia, wprowadzenie planowo uporządkowanych ćwiczeń w pracowniach: fizykalnej, chemicznej i przyrodniczej jako zajęcia nadobowiązkowego w tych klasach, w których się tych przedmiotów uczy. Ćwiczenia uczniów w pracowniach mają stanowić z nauką podawaną jedną całość“.

Referat zaś dyrektora Bojarskiego kończył się rezolucyą:

„Konferencya uważa za rzecz wskazaną wprowadzać w szkołach średnich pracę warstatową, przedewszystkiem stolarstwo, i ćwiczenia laboratoryjne przy nauce fizyki, chemii i historyi naturalnej“.

W dyskusyi, w której zabierali głos kier. Jamrógiewicz, dyr. Sabat, Bily, Maciszewski, Kranz, Zawiliński i Terlikowki, poruszono kwestyę sposobu urządzenia warstatów, potrzebnych funduszów i lokalu. Wyrażono przekonanie, że powstanie warstatów możliwe jest tylko tam, gdzie pozwalają na to lokalne stosunki, a przedewszystkiem, gdzie jest w gronie nauczyciel odpowiednio uzdolniony; że dobrym terenem dla prób mogłyby być bursy; zastrzeżono się przeciw temu, by nauka w warstatach nie stała się przedmiotem osobnym, natomiast oświadczono się za tem, by była ona zawsze swobodną rozrywką.

P. Wiceprezydent przypomina, że Kraków posiada już warstaty dzięki inicyatywie prywatnej wielkiego filantropa ś. p. Jordana (uczestnicy konferencyi powstają z miejsc).

Dr. K. Wojciechowski odczytuje pismo, które nadeszło do prezydyum:

„Ze względu na doniosłe znaczenie istnienia „Polskiego Muzeum szkolnego“ we Lwowie (Prosimy o porównanie artykułu dr. Stan. Kossowskiego p. t. „Polskie Muzeum szkolne i jego cele, a nauczycielstwo“, tudzież uwag Maxa Hübnera p. t. „Polnisches Schulmuseum in Lemberg“ w pracy „Die ausländischen Schulmuseen“) podpisani zamiast zgłoszenia osobnego wniosku na konferencyi dyrektorów zwracają się w tej drodze do obecnych na konferencyi dyrektorów i kierowników szkół średnich, przemysłowych i handlowych tudzież zawodowych z gorącą prośbą o łaskawe popieranie celów „Polskiego Muzeum szkolnego“, w sprawie 1. uzyskania wśród gron nauczycielskich różnych szkół materyalnego poparcia celów „Muzem szkolnego“ przez uzyskanie stałych na ten cel subwencyi; 2. zwracanie się do Zarządu „Polskiego Muzeum szkolnego“ o pośrednictwo przy zamawianiu środków naukowych i sprzętów szkolnych“.

Następują podpisy wszystkich członków krajowej Rady szkolnej i obecnych na konferencyi dyrektorów i kierowników szkół średnich w kraju.

Referat o „szkolnych Kasach oszczędności“ wygłosił dyr. Henryk Kopia.

W dyskusyi zabierali głos dyr. Winkowski, Garlicki, Wojciechowski, Terlikowski, Jamrógiewicz, Skupniewicz i Jaglarz. Mowcy przeważnie wyrażali obawę, czy „Kasy oszczędności“ nie zabiłyby istniejących już w niektórych zakładach „Bratnich pomocy studenckich“, okazało się jednak z przemówień końcowych, że w niektórych zakładach obie instytucye rozwijają się równolegle z zupełnem powodzeniem. Ostatecznie uchwalono rezolucyę dyr. Skupniewicza: „Konferencya dyrektorów uważa zaprowadzenie szkolnych Kas oszczędności w szkołach średnich za rzecz pożądaną“.

Z kolei wygłosili dyr. Franciszek Zych i dyr. Mieczysław Warmski referaty p. t. „O hygienicznem uświadamianiu młodzieży szkół średnich“.

Dyr. Zych zakończył swój odczyt tezami:

Konferencya dyrektorów uznaje potrzebę: 1. opracowania przepisów hygienicznych dla młodzieży szkół średnich; 2. urządzania kursów wakacyjnych dla nauczycieli szkół średnich z wykładami hygieny szkolnej; 3. wprowadzenia nauki hygieny przy reformie planu naukowego w szkołach średnich; 4. umieszczania w Wypisach szkolnych ustępów i rozpraw wykazujących szkodliwość alkoholu i nikotyny: 5. zaopatrzenia zakładów w tablicę poglądową dr. Wernica p. t. „Walka z chorobami zakaźnemi w domu i szkole; 6. urządzania kursów gier i zabaw ruchowych.

Rezolucye dyr. Warmskiego brzmiały: 1. Konferencya uważa za pożądane: wydać i umieścić na ścianach klas tabliczki, na których w formie krótkich przykazań podane byłyby najgłówniejsze reguły hygienicznego życia. 2. Konferencya uważa za koniecznie potrzebne wprowadzenie lekarzy szkolnych. 3. Konferencya wyraża przekonanie, że przez wzgląd na zdrowie ciała i duszy młodzieży, szkoły należy przenosić z miast wielkich i mniejszych w pola i lasy.

W dyskusyi zabierali głos dyr. Rzepiński i Krotoski. Wszystkie przytoczone rezolucye uchwalono, nadto zaś rezolucyę dyr. Krotoskiego:

„Konferencya dyrektorów uznaje konieczną potrzebę usunięcia braków w ustawodawstwie w interesie ochrony młodzieży przed zepsuciem“.

Na tem konferencyę zakończono.

Zamykając obrady, wyraził P. Wiceprezydent żal, że z powodu pory spóźnionej trzy referaty odpadły, będą one jednak umieszczone w urzędowem sprawozdaniu z konferencyi dyrektorów, które Rada szkolna krajowa ogłosi drukiem. Dziękował za niezwykle piękne, gruntowne, pouczające referaty, za sposób prowadzenia dyskusyi, za doskonałą harmonię w obradach. Życzył serdecznie, by harmonia ta odbiła się pożądanem echem w zakładach naukowych, by zespoliła grona nauczycielskie, zastępy młodzieży, by połączyła wspólnym węzłem wychowawców i wychowywanych. Podniósł niezwykłą doniosłość referatów o sposobach wytworzenia przyjaźniejszych stosunków między nauczycielami i uczniami polskich i ruskich zakładów, stwierdził z radością, że tendencya do załagodzenia nieporozumień zaznaczyła się dobitnie; gdyby obrady nasze ograniczyły się tylko tem hasłem zgody i wskazaniem środków osiągnięcia jej, już moglibyśmy wyjść z tej sali z dumnem czołem.

Ostatnia konferencya dyrektorów — mówił dalej P. Wiceprezydent — odbywała się przed laty dziewięciu. Wówczas to mój wielki poprzednik, Michał Bobrzyński, ciesząc się wynikami obrad, wyraził pragnienie, by konferencya następna mogła pochlubić się jeszcze piękniejszymi owocami. Życzenie jego spełniło się. O ileż udział w tej konferencyi liczniejszy, ile rzucono tu myśli nowych, głębokich, zdolnych pobudzić do pracy twórczej, jak wszyscy uczestnicy przejęci byli zgodnym zapałem służenia według wszyskich sił sprawie wielkiej: wychowania młodego pokolenia. Wy, Panowie, tu zebrani jesteście mężami zaufania Rady szkolnej, najgodniejszymi i najbliższymi jej. To też żegnam Was zapewnieniem, że każdy Wasz smutek jest naszym smutkiem, ale każdy Wasz tryumf będzie naszym tryumfem.

W imieniu uczestników konferencyi podziękował P. Wiceprezydentowi serdecznie za ciepłe słowa, za wielką względność w sposobie przewodniczenia radca Rządu dyr. Kulczyński. Dziękował za zrozumienie intencyj zebranych, za bystre dojrzenie u wszystkich zgodności celu, mimo zaznaczonej tu i ówdzie różnicy zdań pod względem doboru środków.

Po zamknięciu urzędowem konferencyi uchwalono na wniosek dyr. Rzepińskiego wybrać deputacyę, złożoną z trzech dyrektorów celem pożegnania byłego Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, dr. Edwina Płażka.

*

Przed rozpoczęciem konferencyi dyrektorów szkół średnich, która obradowała w poniedziałek i wtorek, 23 i 24 b. m., odbyło się w niedzielę w wielkiej sali posiedzeń w gmachu Namiestnictwa oficyalne przedstawienie się wszystkich dyrektorów nowemu przełożonemu.

Imieniem kolegów przemówił radca szkolny Maciszewski, dyrektor gimnazyum w Tarnopolu.

Wiceprezydent dr. Dembowski odpowiedział dłuższem przemówieniem, w którem podziękowawszy za powitanie, poruszył wiele doniosłych kwestyj, wiążących się ze stanowiskiem dyrektora szkół średnich i zaznaczył, w jakich kierunkach szczególnie Rada szkolna krajowa oczekuje od nich chętnego i skutecznego współdziałania.

Po zakończeniu obrad konferencyjnych we wtorek, podejmował Wiceprezydent dr. Dembowski wszystkich jej uczestników, a więc i członków Rady szkolnej krajowej.

Przy uczcie, do której zasiadło około 100 zaproszonych, toczyła się ożywiona i swobodna rozmowa, przeważnie na bogatem tle świeżych wrażeń z ukończonych obrad. Wznoszono też liczne toasty, pełne głębszych myśli z dziedziny wychowania publicznego i życzeń dla gospodarza, aby mu się powiodło w pracy swej na tem polu zebrać plon obfity, a dla społeczeństwa zbawienny. Myślą przewodnią przeważnej części przemówień, z których kilka wygłoszono w języku ruskim, był temat żywotny, poruszony na obradach konferencyi, mianowicie sprawa przywrócenia harmonii między uczniami i nauczycielami obu narodowości, a w dalszem następstwie zgodnego pożycia między jej przedstawicielami w ogóle. Mowy te cechował szczery zapał dla dobrej sprawy i ufność w lepszą przyszłość, jak w ogóle niezwykle ciepły i serdeczny nastrój odznaczał zebranie, które się przeciągnęło do późnej pory.

*

Deputacya dyrektorów udała się w myśl powziętej, a wyżej podanej uchwały, do b. Wiceprezydenta dr. Płażka, aby mu złożyć pożegnalne uszanowanie i podziękę za życzliwą opiekę, doznaną w czasie jego urzędowania.

OSTATNIA POCZTA.

* *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan udzielił Najw. Sankcyi uchwalonej przez Sejm galicyjski ustawie w sprawie zmiany § 68 ordynacyi gminnej z 12 sierpnia 1866, § 74 ordynacyi gminnej z 13 marca 1889 i § 69 ordynacyi gminnej z 3 lipca 1896.

— Najj. Pan czuje się obecnie bardzo dobrze i można lekkie zaziębienie Monarchy uważać już za zupełnie usunięte.

= Pierwsze po dłuższej przerwie plenarne posiedzenie Izby posłów austryackiej Rady państwa odbędzie się we czwartek, 2 kwietnia, o godzinie 3 po południu.

= Do Wiednia przybyli dnia 25 b. m. wieczorem minister Chorwacyi Jossipovic i ban bar. Rauch.

= Sejm węgierski odrzucił w imiennem głosowaniu 173 głosami przeciw 30 wniosek wyrażający rządowi wotum nieufności.

= Włoska Izba deputowanych po dłuższej dyskusyi przyjęła dnia 24 b. m. sprawozdanie komisyi, uznające mandat Nasiego ze względu na wyrok trybunału stanu za wygasły.

= Stan zdrowia angielskiego premiera Campbell-Bannermana ciągle jeszcze budzi poważne obawy.

= Hiszpański minister spraw zagranicznych zaprzecza doniesieniu zagranicznych dzienników o rzekomem wysadzeniu hiszpańskiego wojska na ląd w Marokku w celu otoczenia pretendenta.

— Rząd japoński zakazał wywozu broni do Chin.

= Według paryskiego *Matin* wzmaga się w Indochinach w sposób niepokojący agitacya antyfrancuska. Bonzowie anamiccy rozpowszechniają odezwy, wzywające do niepłacenia podatków i do wojny z Francuzami przytaczając przykład zwycięskiej wojny japońskiej. Odezwy drukowano w Japonii, gdzie istnieją komitety emigrantów anamickich. Z powodu tych agitacyj powstał spisek w trzecim pułku strzelców tonkińskich, który wcześnie wykryto i tym sposobem przeszkodzono wybuchowi.

= Z San Francisko donoszą: Do amerykańskiego doradcy koreańskiej rady stanu, Stevensa, dali dziś dwaj Koreańczycy kilka strzałów z zemsty za to, że Stevens popierał dążenia Japonii w Korei. Stevens, który odniósł ranę, zabił jednego z napastników.

= Z Pekinu donoszą: Z powodu wydania Japonii okrętu „Tatsumaru“ wybuchły w południowych Chinach wielkie rozruchy. Kilkutysięczny tłum ludności urządził demonstracyę, domagając się usunięcia generalnego gubernatora Kantonu. Ludność bojkotuje towary japońskie. Kupcy japońscy wyjeżdżają pospiesznie z Kantonu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ankieta w sprawie kontyngentu spirytusowego.

Wiedeń, 26 marca. Pod przewodnictwem P. Ministra skarbu rozpoczęły się dziś obrady ekspertów w sprawie nowego rozdziału kontyngentu spirytusu między gorzelnie rolnicze i przemysłowe.

W liczbie zaproszonych członków Rady przybocznej do opodatkowania wódki i innych ekspertów przybyli z Galicyi pp.: Baczewski, Karol Czecz, Leon Frenkel, z Tarnopola, Juliusz Frommel z Rozdoła Kazimierz Liskowacki, hr. Mycielski, Leon Podlewski, Zygmunt Wohlman,

Wiedeń, 26 marca. Zagajając obrady ankiety w sprawie rozdziału kontyngentu spirytusu P. Minister skarbu dr. Korytowski wygłosił obszerną mowę. Powitawszy zebranych, oświadczył P. Minister, że wobec wielkiej ważności sprawy uważał za stosowne nie ograniczyć się do zwołania Rady przybocznej, lecz rozszerzyć koło ekspertów przez powołanie fachowców, przez co uwzględniono i te grupy interesentów, które nie mają dostatecznego przedstawicielstwa w Radzie przybocznej. Przed przystąpieniem do obrad nad poszczególnymi punktami kwestyonaryusza P. Minister uznaje za rzecz właściwą podać po wiadomości niektóre szczegóły co do stanowiska Rządu.

Przedewszystkiem od dość dawna nie jest tajemnicą, że Rząd zamierza podwyższyć podatek od wódki. Żądania, jakie stawia się wobec budżetu państwowego, który już przekroczył cyfrę dwóch miliardów, wzrastają nadzwyczajnie z każdym rokiem, tak, że utrzymanie równowagi budżetu już w normalnych warunkach i przy normalnej gospodarce nastręcza ogromne trudności. Wobec tego zupełnie jest wykluczone czynienie nowych znacznych wydatków państwowych bez osobnego znacznego podwyższenia dochodów. Otóż w ostatnim czasie pojawił się cały szereg takich nowych wydatków, z którymi nie można już zwlekać, a które wymagają znacznych sum.

Przypominam przykładowo — powiada P. Minister — niecierpiącą zwłoki akcyę celem sanacyi finansów krajowych, podwyższenie płac oficerskich i żołdu żołnierzy, wynagrodzenie dla rodzin powołanych do ćwiczeń rezerwistów, potrzebę bardzo znacznego powiększenia naszej sieci kolejowej, a wreszcie ubezpieczenie na starość. Wydatki te tylko w najmniejszej części mogą być pokryte przez normalny rozwój istniejących dochodów i dlatego nieodzownem jest otwarcie nowych źródeł dochodów.

Dokładne zbadanie stosunków podatkowych doprowadziło do tego wyniku, że w pierwszej linii podatek od wódki powinien być uważany za takie nowe źródło podatkowe. Nie można zaprzeczyć, że wódka u nas już dziś tworzy stosunkowo znaczne źródło podatkowe w porównaniu z innemi wielkiemi państwami, jednakowoż należy stwierdzić, że wymiar naszego podatku wódczanego jest jeszcze znacznie mniejszy, niż w przeważnej części państw innych.

Zwracam uwagę w tej mierze na Francyę, gdzie podatek od wódki z wyłączeniem Paryża wynosi 210 K. za hektolitr, w Paryżu zaś 380 K. W Anglii wynosi on nawet 456 K., w Belgii 190 K., w Holandyi 240 K., w Szwecyi 128 K., w Norwegii 204 K., w Ameryce północnej 230 K.; w Rossyi, gdzie, jak wiadomo, istnieje monopol wódczany, cena hektolitra wynosi 510 K., w czem podatek stanowi przynajmniej 400 K. W Niemczech podatek od wódki jest wprawdzie nieznacznie wyższy, niż u nas, ale i tam odbywają się rokowania, celem znacznej jego podwyżki.

Rząd — powiada dalej P. Minister — zdecydował się podwyższyć podatek od wódki o 50 hal. za litr czystego alkoholu. Przytem dodaję, że rząd węgierski zamierza wprowadzić podwyższenie o 40 hal., tak, iż wobec istniejącego już na Węgrzech dodatku 10 halerzowego, po przeprowadzeniu tych podwyżek, w obu państwach podatek będzie równy.

Co do istniejących gorzelń rolniczych, to muszę oświadczyć, że Rząd, a to również w porozumieniu z rządem węgierskim, zaproponuje zniżenie istniejących bonifikacyj, a mianowicie za spirytus kontyngentowy po 4 kor., za ekskontyngentowy po 2 kor., tak, że w przyszłości bonifikacye dla gorzelń rolniczych odpowiednio do przeciętnej produkcyi dziennej wynosić będą po 2, 4 i 6 koron za hektolitr kontyngentu, a po 2 i 4 kor. za hektolitr ekskontyngentu.

P. Minister mówi dalej.

† Dr. Stanisław Kępiński.

Kraków, 26 marca. (*Tel. pr.*) Do *Czasu* donoszą z Zakopanego, że od pewnego czasu mieszkał tam w jednym z pensyonatów profesor lwowskiej Politechniki dr. Stanisław Kępiński, w celu odpoczynku po naukowej, wytężającej pracy. We wtorek rano wyszedł z domu, a gdy nie wracał o zwykłej porze, wywołało to ogólne zaniepokojenie, tem bardziej, że w ostatnich dniach okazywał prof. Kępiński niezwykłe zdenerwowanie. We środę proszono narciarzy, przybyłych tu z Krakowa, aby zarządzili podczas wycieczki poszukiwania w okolicy. Rzeczywiście znaleziono na Antołówce, pobliskiem wzgórzu, na polu zwłoki profesora w kałuży krwi, która wypłynęła z podciętego gardła. Jak okazało się, ś. p. Kępiński w przystępie zdenerwowania poderżnął sobie gardło brzytwą wziętą z domu.

(Ś. p. dr. Stanisław Kępiński, wychowaniec krakowskiego Uniwersytetu, zaliczany bywał do rzędu najzdolniejszych jego uczniów. W młodym wieku został docentem w Krakowie, z kolei profesorem i rektorem Politechniki lwowskiej, gdzie zyskał powszechną sympatyę u kolegów i uczniów. Nauka straciła w nim wybitnego bardzo pracownika, a tragiczny zgon człowieka w pełni sił męskich, wywołał w naszem mieście ogromne wrażenie i żal niekłamany).

Kraków, 26 marca. (*Tel. pryw.*). Wydział krajowy zawiadomił prezydyum miasta, że niezałatwiony przez Sejm w ubiegłej kadencyi projekt rozszerzenia miasta Krakowa będzie wniesiony na sesyi tegorocznej. W celu przeprowadzenia rokowań z reprezentacyami powiatowemi krakowską i wielicką przybędą tu delegaci Wydziału krajowego pp. Wereszczyński i Schworm.

Kraków, 26 marca. (*Tel. pryw.*). Dziś rano w kancelaryi cechu murarzy przy ul. Stachowskiej wybuchł silny nabój prochu w chwili, gdy stróżowa zapalała w piecu. Odniosła ona ciężkie oparzenia na twarzy i rękach. Wybuch wyrządził w kancelaryi spustoszenie. Policya prowadzi śledztwo.

Wiedeń, 26 marca. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki przybył tu dziś rano z Krakowa.

Wiedeń, 26 marca. Najj. Pan odebrał dziś przed południem przysięgę służbową od byłego bana Rakodczaya w nowej jego funkcyi, jako prezydenta „tabuli siedmiu mężów“ (Trybunału kasacyjnego) w Zagrzebiu, oraz nowomianowanego biskupa protestanckiego w Siedmiogrodzie Beli Kenessey i przyjął obu na osobnych audyencyach.

Wenecya, 26 marca. Wczoraj wieczorem statki i łodzie, znajdujące się w Wielkim Kanale, były z okazyi wizyty cesarstwa niemieckich iluminowane. O godzinie 8 wieczorem król włoski udał się na pokład yachtu „Hohenzollern“, gdzie odbył się obiad. O godzinie 10 król wrócił do pałacu.

Paryż, 26 marca. Stan czynny przedsiębiorstw Rocheta, którego przedsiębiorstwo wywołało ogromny popłoch, wynosi 14 milionów franków wobec 120 milionów pasywów.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 26 marca. (*Tel. pryw.*). Za artykuł p. t. „Pieśń wygnańca“, umieszczony w tygodniku *Myśl Polska*, skazano kierownika literackiego tego pisma p. Grużewskiego i autora artykułu p. Chrzanowskiego na rok zamknięcia w twierdzy. Trzeciego oskarżonego, redaktora Skarżyńskiego, uwolniono.

Wilno, 26 marca. (*Tel. pryw.*). Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych skazano ks. proboszcza Borodzicza ze Sobotnik na trzy lata wygnania do Jarosławia, a ks. proboszcza Korna z Holszak na trzy lata wygnania do gub. kostromskiej. Z powodu usunięcia ks. biskupa Roppa niema władzy duchownej, która mogłaby zamianować nowych proboszczów.

Warszawa, 26 marca. (*Tel. pryw.*). Wydano cztery wyroki śmierci za opór zbrojny władzy, połączony z usiłowaniem zabójstwa strażników ziemskich.

Radom, 26 marca. (*Tel. pryw.*). W Kamiennej w domu jednego z włościan wykryto z górą 1000 nabojów mauzerowskich, trąbki sygnałowe i mundur oficera pułku dragonów.

Petersburg, 26 marca. Wydelegowano komisyę, złożoną z przedstawicieli ministerstw handlu, wojny, skarbu, oświaty i spraw zagranicznych do opracowania zarządzeń w celu wprowadzenia nauki języka japońskiego w szkołach ludowych i średnich.

Petersburg, 26 marca. Senat odrzucił zażalenie nieważności w sprawie wyroku na byłych posłów, skazanych za odezwę wyborską. Zaczną więc oni bezzwłocznie odsiadywać karę.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

KINOTEATR
Excelsior-Urania w sali Filharmonii.
Program od piątku 26 marca do 3 kwietnia.

I.
1. Marsz z operetki Lehara: „Mąż trzech żon".
2. Wybrzeże Afryki (Marokko, Tanger).
3. Honor i nędza (dramat).
4. **Tegoroczny 1908 karnawał w Nicei.**
5. Sen murzynki (trio).
6. **Kobieta mecenas.**

II.
7. Wieniec pieśni polskich.
8. **Na chińskich wodach.**
9. Pszenica w Bretonii.
10. Mały kominiarczyk (dramat).
11. **Tańce szwedzkie.**
12. **Wędrówka pchły.**

III.
13. Mazury „Nad Wisłą".
14. **Fabrykacya węgli drzewnych.**
15. **Nadzwyczajna historya widma.**
16. Skutki sprężyny.
17. **Rywalizacya dzieciaków.**

W sobotę o 4 popołudniu kinoteatr z prelekcyą Inż. Libańskiego p. t.: **Czarne dyamenty** z obrazami świetlnymi i kinematograficznymi (ceny do połowy zniżone). Obrazy zadziwiające, dotychczas nigdzie niewidziane, z teatru Pathe w **Paryżu.**

Doszło do naszej wiadomości, że tutejsi handlarze skupują używane wózki dla dzieci i takowe po odnowieniu znowu odsprzedają, co jest głównym rozsadnikiem różnych epidemicznych chorób dziecięcych, przeto ostrzegamy kupującą publiczność przed zakupnem podobnych wózków; natomiast polecamy naszym czytelnikom jedyną w kraju fabrykę hygienicznych wózków dla dzieci wyrobu A. KONIEWICZA we Lwowie, Batorego 12, która to firma za wyroby swoje została odznaczona złotym medalem na wystawie lekarskiej.

Jako korzystną lokacyę kapitału

polecamy

4% Obligacye funduszu propinacyjnego,
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Do najęcia
ul. Asnyka Nr. 7,
Parter
od 1 maja 1908
5 lub **6** pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon.
Elektryczne urządzenie.
3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka i t. d.
Elektryczne urządzenie.
Oglądać można od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Francuzka

z Paryża, udziela lekcyi dla Panów i Pań wieczorem po umiarkowanej cenie. Zgłoszenia: ul. Kochanowskiego Nr. 32 B, parter, między godziną 10-tą a 12-tą w południe.
Celine Classen.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26 marca 1908

Hotel George'a.

PP. W. Fibich z Ratczy, hr. J. Sobański z Rossyi.

Hotel Imperial.

PP. A. Zawadzki z Białobożnicy, F. Pieniążek z Nagowczyny, S. Czerwiński z Rossyi.

Hotel Francuski.

P. S. Palizewski z Gębicy W. Ks. Poznańskie.

Hotel Savoy.

P. R. Lewandowski z Korozówki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26 marca

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	—	574	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	90	—	100	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	569	—	573	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	30	100	—
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	60	95	30
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	40	95	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	50	95	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	70	95	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	20	96	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	108	—	114	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	250	80	252	50
100 marek niemieckich	117	40	118	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 marca 1908

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97 60	97 80
styczeń-lipiec	97 45	97·65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99 50	99·70
kwiecień-październik	99 65	99·85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·60	154·60
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213 25	217 25
„ „ „ 1864 po 100 zł.	261·75	265·75
„ „ „ 1864 po 50 zł.	261·75	265 75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290 10	292·10
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·55	116·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·70	97·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97·35	98·35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·90	115·90
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	467·—	470·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	121·05	122·05
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	97·15	98·15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·95	97·95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	119·60	120·60
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·20	98·20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·—	98·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·95	98·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98 05	99 05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·—	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·—	98·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	97·—	98·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·15	98·15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	97·—	98·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·60	93·80
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	148·50	152·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	190·75	194·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	191·—	195·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	95·25	96 25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·60	94 60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·75	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·75	97 75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·50	96·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 65	98·65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·30	95·30
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	107·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	188 60	189·60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·90	96·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	272·75	273·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	270·—	276·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·50	100·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·75	95·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·—	94·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·50	98·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96 85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·10	101 05
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·25	99·25
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98 50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·25	114·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112 50	113 50
Kolej Lwow-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·95	96·95
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	101·60	102 60
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99 75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·35	23 35
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	451·50	461·50
Clary 40 zł. m. k.	152·—	162·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	111·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	116·—	122·—
Pożyczka miasta Lublany 30 zł.	63·50	69·50
Palfy 40 zł. m. k.	193·50	198·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50 60	54 60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·10	30·10
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	225·50	235·50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	110·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	304 25	305 35
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3305·—	3315·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	643·—	643·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	772·—	773·—
Dolno austr. tow. osk. 400 kor.	593·—	596·—
Galic. banku hip. 200 zł.	569·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	95·—	102·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	426·75	427 75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1717·—	1727·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	554·—	555·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·—	247·—
Zivnostenska banka 100 zł.	258·75	259 25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5260·—	5280·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	418·—	423·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	569·—	571·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	365·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1033·—	1034·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	730·—	734·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	498·—	507·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	675·15	676 15
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2690·—	2700·—
Schodnicy 500 kor.	430·—	440·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	409·—	411·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	280·—	281 50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·35	240 65
Paryż za 100 franków	95 60	95 75
Petersburg za 100 rubli 5½ pr	250 75	251·50
Niemieckie banki	117·67½	117·87
Włoskie banki	95·60	95·75
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95 55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11 38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19 09	19·12
20-markówka	23·50	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117 67½	117 87¼
Włoskie banknoty za 100 lir	95 70	95·90
Ruble	2 51¾	2·52¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 23.069/07 pr. (2484 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo wybrukowania traktu przemyskiego w mieście Przemyślu odbędzie się dnia 14 kwietnia 1908 w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne robót wykonać się mających wynoszą 120.368 kor. 59 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać przedmiot licytacyi i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, po terminie zaś nie będą przyjmowane.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 12 marca 1908.

L. cz. E. 3240/7 (8) (2575 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej kasy oszczędności w Śniatynie, zastąpionej przez adwokata dr. Bosakowskiego, odbędzie się dnia 14 kwietnia 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya:

a) realności obj. lwh. 518 gm. Hańkowce ocenionej na 650 kor., a zawierającej parcgr. 3995 rola obszaru 66 ar. 39 m². Najniższa oferta wynosi 4336 kor. 34 hal;

b) realności obj. lwh. 562 gm. Hańkowce ocenionej na 300 kor., a zawierającej pg. lk. 4086/1 rola obszaru 38 ar. 93 m². Najniższa oferta 200 kor.;

c) realności obj. lwh. 335 gm. Hańkowce ocenionej na 380 kor., a zawierającej pg. lk. 4083 rola obszaru 40 ar. 32 m². Najniższa oferta 30 kor. i

d) realności obj. lwh. 1356 gm. Hańkowce ocenionej na 380 kor., a zawierającej pg. rlk. 4085/1 rola obszaru 43 ar. 55 m². Najniższa oferta 253 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 10 marca 1908.

L. cz. E. 1190/7 (8) (2545 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bernarda Freuda w Grzymałowie odbędzie się dnia 29 kwietnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya 1/3 niewydzielonej części realności lwh. 943 ks. gr. gm. Ostapie objętej, składającej się z parc. grunt. 715 i wystawionej na tejże parceli chaty.

Cześć nieruchomości wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 200 kor., łącznie z przynależnością.

Najniższa cena wynosi 133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, które się zatwierdza dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 10 marca 1908.

L. cz. E. 4238/7 (4) (2520 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 maja 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności objętych lwh. 405 i 465 ks. gr. gm. kat. Dublany i wkl. 243 ks. gr. gm. kat. Sroki Mieczysława Pichla własnych, w skład których wchodzą parc. bud. 124 i gr. 1104/2, 1104/3, 1104/5, 1105, 1106, 1107 w Dublanach położone i parc. gr. 435/2 w Srokach położona wraz z przynależnościami, składającemi się z urządzenia młyna o motorze gazowym, okien, drzwi, studni, wagi decymalnej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione mianowicie: a) realność lwh. 405 ks. gr. gm. Dublany na 45.735 kor. 70 hal., b) realność lwh. 465 ks. gr. gm. Dublany na 8225 kor. 04 hal., c) zaś realność lwh. 243 ks. gr. gm. Sroki na 47 kr. 11 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 22.867 kor. 81 hal., ad b) 5483 kor. 36 hal., ad c) 31 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 25 lutego 1908.

L. 19/07 (2581 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 kwietnia 1908 o godzinie pół do 10 przed południem w kancelaryi notaryusza Władysława Janickiego, jako komisarza sądowego w Przemyślu, ulica Szkolna 2, odbędzie się dobrowolna licytacya realności w Przemyślu lwh. 1082 objętej, Kazimierza i Henryki Sikorskich i Mikołaja Osiki własnej, stanowiącej budynki i ogród przy ulicy Siennej pod liczbą oryentacyjną 13.

Nieruchomość tę z przynależnościami, na licytacyę wystawioną oceniono na 7479 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć w godzinach urzędowych w kancelaryi powołanego wyżej komisarza sądowego.

Przemyśl, 21 marca 1908.

(2592 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,

ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 30 marca 1908 od 10 do 12 godz.: sukna, ubrania męskie, towary galanteryjne.

Wtorek 31 marca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, dywany, kasa i kosztowności.

Środa 1 kwietnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, dywany i fortepian.

Czwartek 2 kwietnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i fortepian.

Piątek 3 kwietnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Sobota 4 kwietnia 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 22 marca 1908.

L. cz. E. 2772/7 (5) (2584)

Dnia 29 kwietnia 1908 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Dobromilu, odbędzie się licytacya: 1) realności lwh. 6 ks. gr. gm. Polana, 2) połowy realności lwh. 112 ks. gr. gm. Polana, Michała Bosaka własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1) na kwotę 5170 kor., ad 2) na kwotę 480 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) kwotę 3446 kor. 66 hal., ad 2) kwotę 320 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 13 marca 1908.

L. cz. E. 1296/7 (2) (2623)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Herzlicha z Rozwadowa odbędzie się dnia 27 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie, w biurze Nr. 20, licytacya realności objętej lwh. 1725 ks. gr. Nisko.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 466 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 6 marca 1908.

L. cz. E. 1189/7 (4) (2624)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Herzlicha odbędzie się dnia 27 kwietnia 1908 o godzinie 10 rano w sądzie, w biurze Nr. 20, licytacya a) 104/168 części realności lwh. 224, b) 20/168 części realności lwh. 1439 ks. gr. Nisko.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1166 kor. 88 hal., ad b) 95 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 841 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 29 lutego 1908.

L. cz. E. 1421 7 (6) (2630)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacya niewydzielonej 1/6 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 135 gminy Mokrzany małe, ocenionej na 967 kor. 50 hal. dnia 4 maja 1908 o godz. 9 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 645 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 12 marca 1908.

L. 31.204/VII. c. (2593 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli regulacyjnych na rzece Stryju pod Wierczanami, Chodowicami, Dobrzanami, Uhorskiem km. 35·80—28·00, zatwierdzonych przez Komisyę regulacyi rzek w Galicyi w myśl ustawy z 17 września 1901 Dz. u. kr. Nr. 103, a wykonać się mających we własnym zarządzie w latach 1908, 1909 i 1910 odbędzie się 14 kwietnia 1908 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Stryja w Stryju.

Ilość w powyższym okresie czasu dostawić się mających materyałów wynosi około:

20.000 m³ faszyn wiklowych;

40.000 m³ faszyn lasowych;

800.000 sztuk kołków faszynowych wartości fiskalnej około 150.000 kor.

Powyżej podana ilość materyałów, ma dostarczaną częściowo w terminach oznaczanych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Stryja w Stryju i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorcajednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały we większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe wymienionego dnia mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone stemplem na 1 koronę i we wadyum w kwocie 4000 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych.

W ofercie ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami. Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 marca 1908.

Stempel 1 kor.	(Wzór oferty.) Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (i) obowiązuję (jemy) się wciągu lat 1908, 1909 i 1910 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Stryja w Stryju wyznaczać się mających, materyały faszynowe, t. j. faszyny wiklowe, lasowe i kołki faszynowe do budowli regulacyjnych na Stryju pod Wierczanami, Chodowicami, Dobrzanami, Uherskiem w km. 35·80 do 28·00 w ilościach i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (jemy) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

. . . . . .

Stryj, 14 kwietnia 1908.

(Podpis i miejsce zamieszkania)

L. cz. E. 113/7 (8) (2604 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie, zastąpionego przez dra Rudolfa Alsa w Rzeszowie, odbędzie się dnia 5 maja 1908 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105 w Nowym Sączu, licytacya dóbr tabularnych Lipniczka lwh. 76 wraz z przynależytościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego, plonów i ziemiopłodów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 106.299 kor. 84 hal., przynależności zaś na 5351 kor.

Najniższa cena wynosi 74.500 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 5 marca 1908.

L. cz. E. 2419/7 (9) (2615)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schulima Rotha z Buska odbędzie się dnia 24 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48, licytacya a) 1/3 części realności lwh. 776 i b) całej realności lwh. 777 ks. gr. gm. kat. Krasne objętych, bez przynależności, których niema.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to ad a) na 366 kor. 13 hal., zaś ad b) na 340 kor.

Wadyum wynosi ad a) 37 kor., zaś ad b) 34 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 244 kor. 10 hal., zaś ad b) 226 kor. 67 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d., może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 10 lutego 1908.

L. cz. E. 1576/7 (13) (2632)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Katza w Przemyślu odbędzie się dnia 15 kwietnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Zborowie, licytacya należącej do Abrahama Chrapa połowy realności lwh. 3472 ks. gr. gminy kat. Jezierna objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z muru i parkanu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1750 kor., przynależności zaś na 225 kor.

Najniższa cena wynosi 987 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 16 lutego 1908.

L. cz. E. 7707/7 (6) (2614)

Sprostowanie edyktu licytacyjnego.

Zaszłą pomyłkę w ogłoszonym w „Gazecie Lwowskiej“ nr. 60 tus. edykcie licytacyjnym z dnia 12 lutego 1908 E. 7707/7 (3) prostuje się w ten sposób, że wartość szacunkowa 1 4 części realności lwh. 348 ks. gr. Stryj wynosi nie 348 kor., jeno 6819 kor., wobec czego i najniższa oferta wynosi 3410 kor., a nie 174 kor.

Inne ustępy wspomnianego edyktu pozostają niezmienione.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Stryj, dnia 22 marca 1908.

L. cz. E. 1846/7 (5) (2628)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 10 ks. gr. Oskrzesińce, składającej się z dwóch parcel gruntowych, stanowiących rolę, ocenionej na 480 kor.

Cena najniższej oferty wynosi 320 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy.

Rohatyn, 3 marca 1908.

L. cz. E. 2234/7 (5) (2627)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 kwietnia 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 314 ks. gr. gm. Knihutecze, składającej się z placu budowlanego i domu mieszkalnego, ocenionej na 1800 kor.

Cena najniższej oferty wynosi 1200 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy.

Rohatyn, 3 marca 1908.

L. cz. E. 2233 7 (6) (2629)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 kwietnia 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 75 ks. gr. Lubsza, składającej się z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych i kilkunastu parcel, stanowiących role, łąki i ogrody, ocenionej na 4110 kor.

Cena najniższej oferty wynosi 2740 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy.

Rohatyn, 6 marca 1908.

L. cz. E. 1879/7 (5) (2616)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Pietrusiów i tow. celem zniesienia współwłasności odbędzie się dnia 10 kwietnia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym Nr. 48 licytacya realności lwh. 697 ks. gr. gminy kat. Pitrycze objętej.

Wartość nieruchomości tej, wystawionej na licytacyę, podaną została na kwotę 600 kor. Wadyum wynosi 60 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 10 lutego 1908.

L. cz. E. VII. 1519/6 (2617)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku mieszczańskiego w Stanisławowie odbędzie się 29 kwietnia 1908 o godz. 9 rano biuro 7 w podpisanym sądzie licytacya realności lwh. 609 gminy Mikuliczyn położonej w Tartarowie, Paraszki Tymofij własnej, obszaru 21 hektarów 93 arów 24 m., składającej się z budynków, łąk, pastwisk i roli oraz drzew, piwnicy, ogrodzeń, chlewu i brogów.

Ocenienie 14.673 kor., przynależności 600 kor.

Oferta 9882 kor. 26 hal.

Warunki i dokumenta biuro 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, 11 marca 1908.

L. 5943/1908 (2597 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem sprzedaży zakwestyonowanych dnia 19, 22 i 25 listopada 1907 u firmy S. Weinmanna wdowa:

I. w magazynie przy ul. Słonecznej i na dworcu kolejowym we Lwowie tudzież w Zboiskach 48 kgr. ubrań starych, 454 kgr. starych jedwabnych, 2841 kgr. półjedwabnych i 122 starych wełnianych okryć z parasoli tudzież 75.541 st. kapeluszy przechowanych w magazynach c. k. gł. Urzędu cłowego we Lwowie i na dworcu kolejowym, a ocenionych na 10.755 kor. 84 hal.;

II. zakwestyonowanych w magazynie tej firmy w Podgórzu 10.777 starych pilśniowych kapeluszy, przechowanych w magazynie c. k. gł. Urzędu cłowego w Krakowie, a ocenionych na 646 kor. 62 hal. wreszcie

III. zakwestyonowanych u Lemla Weinmanna we Lwowie $48^1/_2$ kgr. starych półjedwabnych a 7 kgr. bawełnianych okryć z parasoli, 44 kgr. starych wstążek z kapeluszy i 356 kapeluszy nowych, przechowanych w magazynie c. k. gł. Urzędu cłowego we Lwowie, ocenionych na 763 kor. 4 hal., rozpisuje się niniejszem publiczną sprzedaż w drodze ustnych ofert.

Nabywca tych towarów ma w myśl § 251 ordynacyi cłowej i mopolowej przyjąć obowiązek uiszczenia należytości cłowej od nabytych przedmiotów, ewentualnie wywiezienia ich bez cła z obrębu cłowego zagranicę.

Licytacya zakwestyonowanych a pod I. i III. wyszczególnionych przedmiotów odbędzie się dnia 14 kwietnia 1908 r. w czasie od godziny 9 do 12 w południe w c. k. gł. Urzędzie cłowym we Lwowie plac Cłowy l. 1, a przedmiotów wyszczególnionych pod poz. II. w tym samym czasie w c. k. gł. Urzędzie cłowym w Krakowie.

Każdy oferent obowiązany będzie złożyć tytułem wadyum 10% ceny wywołania, odpowiadającej wartości szacunkowej, w c. k. gł. Urzędzie cłowym przeprowadzającym licytacyę w gotówce: wadyum najwyżej ofiarującego będzie zatrzymane, a po zatwierdzeniu jego oferty obowiązany będzie tenże oferent do 14 dni złożyć resztę ceny kupna, wraz z ewentualnym cłem, lub wywieźć towar zakupiony za granicę.

Oferta wniesiona obowiązuje licytanta od chwili wniesienia jej.

Skarb zaś Państwa dopiero od chwili jej zatwierdzenia.

Bliższe wyjaśnienia co do jakości towarów wystawionych na publiczną sprzedaż za których jakość i ilość nie bierze Władza skarbowa odpowiedzialności otrzymać można w c. k. gł. Urzędzie cłowym we Lwowie i Krakowie i oglądnąć towary wystawione na licytacyę.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 21 marca 1908

Konkursa.

L. 3721 (2524 2—3)

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Krośnie jest do obsadzenia posada sekretarza sądowego.

Podania o tę posadę wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do 11 kwietnia 1908 do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 20 marca 1908.

L. 10.316. (2485 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. VIII. gimnazyum we Lwowie, ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 20 kwietnia 1908.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie i dodatek aktywalny w kwocie 320 kor. rocznie, tudzież ubranie służbowe ewentualnie wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1) znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma;

2) uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3) nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania, zaopatrzone w powyższe dokumenty, należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce kierownictwa filii c. k. V. gimnazyum we Lwowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 12 marca 1908.

L. 540 (2518 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady drugiego stałego sługi przy zakładzie chemii rolniczej c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 1 maja 1908.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 800 kor. oraz dodatek aktywalny 320 kor. i ubranie służbowe, względnie ekwiwalent w kwocie 42 kor.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, uzdolnienie fizyczne, potrzebne do pełnienia obowiązków, a nadto znajomość jakiego rzemiosła jak stolarstwa, kotlarstwa, blacharstwa lub t. p., albo też dłuższą praktykę w jakiejś przyrodniczej naukowej pracowni.

Podania, zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie, wnieść należy w terminie wyżej wskazanym do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a zostający w służbie publicznej mają to uczynić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 L. 60 Dz. p. p. będą przy obsadzeniu rzeczonej posady uwzględnieni przedewszystkiem wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże mogliby być ewentualnie uwzględnieni kompetenci stanu czwilnego.

Kraków, dnia 18 marca 1908.

L. 11.631 (2594)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem obsadzenia następujących posad rzeczywistych nauczycieli w szkołach średnich:

A. Religii rzymsko-katolickiej: 1. w c. k. gimnazyum I. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie; 2. w c. k. V. gimnazyum we Lwowie (zakład główny).

B. Religii grecko-katolickiej: w c. k. I. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu.

C. Filologii klasycznej: 1. w c. k. gimnazyum VI. we Lwowie (1 posada); 2. w c. k. gimnazyum IV. we Lwowie (1 posada); 3. w c. k. VII. gimnazyum we Lwowie (1 posada); 4. w c. k. V. gimnazyum w Krakowie (1 posada); 5. w c. k. gimnazyum w Brzeżanach (1 posada); 6. w c. k. gimnazyum w Jarosławiu (1 posada); 7. w c. k. gimnazyum w Wadowicach (1 posada); 8. w filii c. k. gimnazyum w Nowym Sączu (1 posada); 9. w c. k. II. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu na Zasaniu (1 posada); 10. w c. k. gimnazyum w Dębicy (1 posada); 11. w c. k. gimnazyum w Jaśle (1 posada); 12. w c. k. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi (1 posada); 13. w c. k. gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi (1 posada); 14. i 15. w c. k. gimnazyum w Sanoku (2 posady); 16. w c. k. I. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie (1 posada); 17. w c. k. gimnazyum II. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie (1 posada); 18. w c. k. I. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu zakład główny (1 posada); 19. w filii gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu (1 posada); 20. w c. k. gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Tarnopolu (1 posada); 21. w c. k. gimnazyum w Złoczowie (1 posada); 22. w c. k. gimnazyum w Drohobyczu (1 posada).

D. Języka polskiego: 1. w c. k. I. szkole realnej we Lwowie (1 posada); 2. w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie (1 posada); 3. w c. k. II. gimnazyum we Lwowie (1 posada); 4. w c. k. gimnazyum w Bochni (1 posada); 5. w c. k. gimnazyum w Buczaczu (1 posada); 6. w c. k. gimnazyum w Jaśle (1 posada); 7. w c. k. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi (1 posada); 8. w c. k. gimnazyum w Gorlicach (1 posada); 9. w c. k. II. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu na Zasaniu (1 posada); 10. w c. k. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu zakład główny (1 posada); 11. w filii tego samego zakładu (1 posada).

E. Języka ruskiego: 1. w c. k. gimnazyum w Drohobyczu (1 posada); 2. w c. k. gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie (1 posada).

F. Języka niemieckiego: 1. w c. k. IV. gimnazyum we Lwowie zakład główny (1 posada); 2. w c. k. II. gimnazyum w Tarnowie (1 posada); 3. w c. k. V. gimnazyum w Krakowie (1 posada); 4. w c. k. gimnazyum w Mielcu (1 posada); 5. w c. k. gimnazyum w Jaśle (1 posada); 6. w c. k. gimnazyum w Sanoku (1 posada); 7. w c. k. gimnazyum w Wadowicach (1 posada).

G. Historyi i geografii: 1. w c. k. gimnazyum VII. we Lwowie (1 posada); 2. w c. k. gimnazyum w Samborze (1 posada); 3) w c. k. gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu (1 posada); 4. w c. k. gimnazyum w Mielcu (1 posada); 5. w c. k. gimnazyum w Sokalu (1 posada); 6. w c. k. II. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie (1 posada); 7. w c. k. gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie (1 posada); 8. w c. k. gimnazyum w Trembowli (1 posada).

H. Matematyki i fizyki: 1. w c. k. gimnazyum w Podgórzu (1 posada); 2. w c. k. gimnazyum w Złoczowie (1 posada); 3. w filii c. k. gimnazyum w Nowym Sączu (1 posada); 4. w c. k. gimnazyum w Nowym Targu (1 posada); 5. w c. k. II. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie (1 posada); 6. w c. k. szkole realnej w Śniatynie (1 posada); 7. w c. k. gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi (1 posada).

I. Historyi naturalnej: 1. w c. k. gimnazyum akademickiem we Lwowie (1 posada); 2. w c. k. gimnazyum w Sanoku (1 posada); 3. w c. k. I. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu zakład główny (1 posada); 4. w c. k. szkole realnej w Śniatynie (1 posada).

J. Geometryi wykreślnej w c. k. szkole realnej w Żywcu.

K. Języka francuskiego w c. k. szkole realnej w Żywcu.

L. Rysunków odręcznych: 1. i 2. w c. k. I. szkole realnej w Krakowie (2 posady).

Ł. Religii: a) według obrządku rzymsko-katolickiego: 1. w c. k. gimnazyum w Mielcu; 2. w c. k. szkole realnej w Śniatynie.

b) według obrządku grecko-katolickiego: 1. w c. k. gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie; 2. w c. k. gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu.

Do posad wymienionych pod *A.—L.* przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 (Dz. p. p. Nr. 173), tudzież ustawy z dnia 24. lutego 1907 (Dz. p. p. Nr. 55), a do posad wymienionych pod *Ł.* pobory w myśl § 4. ustawy z dnia 19. września 1898 (Dz. p. p. Nr. 193).

Kandydaci ubiegający się o te posady, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenty, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca marca 1908.

Kandydaci, którzy ubiegać się będą o kilka z wymienionych posad, winni wnieść osobne podanie o każdą posadę, dołączając do każdego podania tabelę kwalifikacyjną.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej pełnili w szkołach średnich obowiązki w charakterze zastępców nauczycieli, a pragną, aby ta ich służba była im policzona do stabilizacyi i przyznania dodatków pięcioletnich w myśl ustawy z dnia 24. lutego 1907 (Dz. p. p. Nr. 55), mają obok swych dokumentów służbowych przedłożyć szczegółowy wykaz zajęć, wykonywanych w wymienionym wyżej charakterze, z podaniem przedmiotów i ilości godzin tygodniowej nauki. Wykaz ten ma być stwierdzonym przez dyrekcye tych zakładów, w których kandydaci pełnili służbę w charakterze egzaminowanych zastępców nauczycieli.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać, czy uczynili już zadość obowiązkowi tej służby.

Wszystkie wymienione posady mają być obsadzone począwszy od dnia 1. września 1908.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 8. marca 1908.

L. 986 (2599)

Wydział powiatowy w Mielcu ogłasza konkurs na posadę konduktora do dróg gminnych I. i II. klasy.

Do otrzymania posady potrzeba:

1. ukończoną z dobrym postępem szkołę konduktorską przy Wydziale krajowym;

2. nieprzekroczony wiek 40 lat;

3. nieskazitelne prowadzenie stwierdzone świadectwem moralności;

4. dotychczasowe zajęcie.

Pensya roczna wynosi 1200 kor., a na objazdy 800 kor., oraz 5 pięcioleci po 120 koron.

Posada w pierwszym roku służby jest prowizoryczną.

Udokumentowane podanie, stemplem na 1 kor. zaopatrzone, wnieść można najdalej do 10 kwietnia 1908 do Wydziału powiatowego w Mielcu.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Mielec, dnia 22 marca 1906.

L. 4697 (2558)

Konkurs.

W wykonaniu rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 38 sierpnia 1907 L. 75.666, rozpisuje się niniejszem ponownie konkurs na opróżnioną posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Głogowie z płacą roczną w kwocie 1000 kor. i ryczałtem na objazdy 650 koron.

Okręg sanitarny w Głogowie obejmuje następujące miejscowości: Bratkowice, Budy, Głogów, Hucisko ad Przewrotne, Jasionka, Lipie, Mrowla, Pogwizdów, Przewrotne, Rogoźnica, Rudna mała, Rudna wielka, Stobierna, Styków, Wola cicha, Wulka pod lasem, Wysoka, Zabajka i Zaczernie.

Podania o nadanie tej posady wnosić należy do Wydziału powiatowego w Rzeszowie w terminie do końca marca b. r. i dołączyć do podania w myśl § 7 ustawy z dnia 5 października 1906 Nr 148 Dz. u. kr.:

1) Dowód obywatelstwa austryackiego;
2) dyplom doktora medycyny uprawniającej do wykonywania praktyki lekarskiej;
3) nieskazitelny charakter;
4) znajomość języków krajowych;
5) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
6) nieprzekraczalny wiek lat 40.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szditalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Z Wydziału powiatowego.
Rzeszów, dnia 13 marca 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 615, 18 P./8 (2526 2—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla drugiej dnia 9 czerwca 1908 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1908 przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego Stanisława Miłaszewskiego, a zastępcami przewodniczącego radców c. k. sądu krajowego Marcelego Pileckiego, Edwarda Hermanowicza, dr. Fryderyka Jakubowskiego i Juliana Dawidowicza.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 17 marca 1908.

L. Prez. 414 26 R. S./8 (2517 2—3)

Edykt.

C. k. sąd krajowy karny zawiadamia niniejszem, że w depozycie sądowym znajdują się następujące z kradzieży pochodzące rzeczy, pieniądze i przedmioty wartościowe do nieznanych właścicieli należące, a to:

Vr. 3242/6 4 sznurki pereł wartości 160 kor.
Vr. 1738/5 rewolwer.
Vr. 363/7 płachta, koc, kwota 3 kor. 60 hal.
Vr. 820/6 papierośnica blaszana.
Vr. 2807/5 latarka ze szkłem zbitem.
Vr. 522/5 surdut koloru brunatnego i czarna notatka mała.
Vr. 1430/6 bronzowa bunda, kapelusz czarny.
Vr. 946/6 dłuto, 2 klucze, torba z czerwonej skóry, czerwony obrus.
Vr. 1103/6 czarna laska i jasna laska.
Vr. 680/7 złocona patyna z nakrywką z zawiaskami i śrubką i złotą łyżeczką do komunikowania.
Vr. 242 7 moździeż mosiężny z tłuczkiem.
Vr. 464/7 siekiera, bucik z łyżwą.
Vr. 356 7 czapka (imitacya z baranków).
Vr. 190/7 skrzypce koncertowe.
Vr. 202/7 czarna marynarka, miękki kapelusz, kamizelka z rękawami.
Vr. 3249/6 2 kawałki materyi.

Wzywa się tedy niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, swoje prawa własności przed sądem udowodnili, w przeciwnym bowiem razie wyż poszczególnione przedmioty jako przepadłość traktowane będą.

Lwów, 14 marca 1908.

L. cz. C. II. 59 8 (1) (2621)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Adamusowi z Bulowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kętach przez małoletnie Maryannę i Filomenę Adamusówne pozew o alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na 28 marca 1908 godzinę 9 rano Nr. biura 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Józefa Wierońskiego, wójta w Bulowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kęty, dnia 20 marca 1908.

L. cz. C. VII. 241/8 (1) (2646)

Przeciw Justynie Znamirowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez dra Władysława Milkowskiego pozew o 999 kor. 66 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 26 marca 1908 o 9 rano, sala III.

Celem strzeżenia praw kurandki, ustanawia się pana dra Smolarskiego, adwokata w Krakowie, kuratorem, z poleceniem, by praw kurandki sumiennie i gorliwie bronił.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Kraków, dnia 10 marca 1908.

L. cz. C. IV. 28/8 (1) (2659)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu Michałowi Charwatowi wniesiono do tutejszego sądu pozew przez Wasyla Sabaturę o zapłatę 300 koron.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę dnia 31 marca 1908 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanowiono dlań kuratorem pana Eugeniusza Pasławskiego z Ustrzyk.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 20 marca 1908.

L. cz. C. III. 10/8 (1) (2631)

Edykt.

Przeciw Salomonowi Schiffmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Wigdora Heringfassa, kupca w Tarnobrzegu, pozew o zapłacenie kwoty 270 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31 marca 1908 o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Salomona Schiffmana, ustanawia się pana adwokata dr. Surowieckiego w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnobrzeg, dnia 20 marca 1908.

L. cz. C. I. 118/8 (1) (2648)

Edykt.

Przeciw Ołeksie Namistniak ze Smolnika, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Petra Krawczyszyna ze Smolnika pozew o zapłacenie 260 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 kwietnia 1908 godzinę 9 rano, w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Ołeksy Namistniaka, ustanawia się pana Teodora Glixellego, c. k. notaryusza w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Ołeksę Namistniaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 14 marca 1908.

L. cz. C. II. 54/8 (1) (2619)

Edykt.

Przeciw Zofii Ścibek, Janowi i Weronice Bonarkom, Janowi i Zofii Horodyńskim z Woli Żyrakowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego oddział II. w Dębicy przez Jakóba Horodynskiego z Woli Żyrakowskiej pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 marca 1908 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Zofii Ścibek, Jana i Weroniki Bonarków, Jana i Zofii Horodyńskich, ustanawia się pana dra Fischlera, adwokata w Dębicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 11 marca 1908.

L. cz. C. I. 57/8 (2) (2625)

Edykt.

Przeciw Bronisławowi Mazurkiewiczowi Michała, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Obertynie przez Rozalię Chrustowską pozew o uznanie prawa własności pg. lk. 1047 z lwh. 1666 ks. gr. gm. Obertyn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 6 kwietnia 1908 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionego, ustanawia się pana Stefana Grabowskiego w Obertynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Obertyn, dnia 23 marca 1908.

L. cz. C. II. 97/8 (2620(

Edykt.

Przeciw Janowi Kędziorze z Kochanówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sadu powiatowego w Dębicy przez Michała Śliwę z Kozodrza pozew o 89½ dolarów czyli 447 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na 3 kwietnia 1908 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Kędziory, ustanawia się pana dr. Friedberga, adwokata w Dębicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 20 marca 1908.

Amortyzacye.

L. cz. D. h. 1972/6 (2596 1—3)

Edykt.

Na wniosek p. Magdaleny Wiese 2 śl. Krauss dozwolono tusądową uchwałą z 1 listopada 1906 l. d. h. 1972/6 wdrożenie amortyzacyi wpisanego w stanie biernym poz. 1 realności lwh. 627 ks. gr. gm. kat. Niżniów objętej p. Magdaleny 1 śl. Wiese. 2 śl. Krauss własnej, jako na karcie głównej, oraz w stanie biernym lwh. 1750 ks. gr. tej samej gminy, jako na karcie ubocznej w przymiocie hipoteki łącznej, na mocy dekretacyi Justiciaryatu Tyśmienieckiego z dnia 7 sierpnia 1852 do l. 83 i dekretu kompromisarskiego z daty Niżniów dnia 5 kwietnia 1850 prawa zastawu dla kwoty 500 zł. mon. kon. na rzecz Adolfa Wiese, oraz wpisanego na skutek uchwały c. k. Justiciaryatu w Tyśmienicy z dnia 5 maja 1855 l. 11 i polecenia tut. c. k. sądu powiatowego z dnia 13 lutego 1856 l. 32, tudzież na podstawie ugody c. k. Justiciaryatu w Tyśmienicy z dnia 9 lutego 1855 l. 10 obowiązku Adolfa Wiese płacenia Anastazyi Niedźwiedzkiej dożywotnie każdego miesiąca po 30 zł. mon. kon., a po jej śmierci tejże wnukowi Władysławowi Niedźwieckiemu aż do osiągnięcia jego 18 roku życia po 5 zł. mon. kon. miesięcznie.

Zawiadamia się przeto wszystkich tych, którzy mają do tych wierzytelności prawa, by je najdalej do 15 stycznia 1908 r. w tutejszym sądzie zgłosili, ile że na wypadek bezowocnego upływu tego czasokresu (jednorocznego) dozwoli sąd na ponowny wniosek proszącej amortyzacyi powyższych wpisów i zarządzi wpisy wykreślenia powyższych ciężarów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 1 listopada 1908.

Kuratele.

L. cz. P. 219/3 (8) (2507)

Edykt.

Kuratorem marnotrawcy Jędrzeja Kiwaka z Nowej wsi w miejsce Tomasza Tokarza ustanowiono Józefa Ofiarę tamże.

Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 16 października 1907.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

XV. Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu „Spójnia“, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością w Samborze odbędzie się dnia 5 kwietnia 1908 o godz. 6 wieczorem w sali Towarzystwa muzycznego w Samborze.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1907.
3. Odczytanie sprawozdania delegata Związku powszechnego z przedsięwziętej rewizyi dnia 12 marca 1908.
4. Wniosek rady nadzorczej na zatwierdzenie zamknięcia rachunków za rok 1907 i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z prowadzonego zarządu.
5. Wniosek rady nadzorczej co do użycia i rozdziału czystego zysku.
6. Wybór dwóch członków rady nadzorczej.
7. Zmiana statutów.
8. Wnioski członków.

Na wypadek, gdyby celem załatwienia punktu ad 7 powyższego porządku dziennego (zmiana statutów) przepisana w § 22 statutów ilości członków się nie zebrała, odbędzie się następne Walne Zgromadzenie tego samego dnia w tym samym lokalu o godzinie 7 wieczorem, na którem zmiana statutów załatwioną zostanie bez względu na ilość przybyłych członków.

Sambor, dnia 24 marca 1908.

Alojzy Horwath
za sekretarza.

Dr. Józef Steuermann
prezes Rady nadzorczej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 24721, IV. (2637)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej dostawę i montowanie rurociągu dla zaopatrzenia we wodę stacyi wodnej w Bochni.

Koszta ogólne wynoszą w przybliżeniu 48.000 koron.

Roboty mają być ukończone w 4½ miesiąca od dnia przyjęcia oferty.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert. szczegółowe kosztorysy, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t. d. można przeglądać, a względnie nabywać w wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, oddziale dla utrzymania kolei i budowy.

Odnośne oferty, które można sporządzać tylko na przepisanym formularzu ofertowym, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na wykonanie rurociągu dla stacyi Bochni“ najpóźniej do dnia 28 kwietnia 1908 godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12·30 po południu w małej sali posiedzeń na I. piętrze drzwi Nr. 135.

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 20 lipca 1908

Szczególną uwagę zwraca się na tę okoliczność, iż tylko fabryki i warsztaty konstrukcyj żelaznych, samoistni wytwórcy i dostawcy mogą liczyć na uwzględnienie wniesionych ofert.

Wadyum, które należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi 2500 koroni ma stanowić kaucyę w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników, albo nie złożył wadyum w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków, dnia 23 marca 19 8.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 3792.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp. Janowi Klee i Elżbiecie z Bechtloffów Klee kapitał 61.701 kor. 44 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 68.000 kor. na hipotece dóbr Dąbrowa wołczyszczowiecka, w powiecie mościckim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 30 czerwca 1908 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Jana Klee i Elżbietę z Bechtloffów Klee, jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 20 marca 1908.

Ogłoszenie.

Dnia 9 kwietnia 1908 o godzinie 4 po południu odbędzie się

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, na które zaprasza się wszystkich członków mających pełne udziały.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1907.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału zysku.
5. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących na lat 3 i 1 na lat 2.
6. Wybór 2 zastępców Rady nadzorczej, 1 na 3 a 1 na 2 lata.
7. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1908.
8. Wnioski członków.

Zastępca prezesa Rady nadzorczej
Ks. Michał Górnicki.

Poszukuje się do wynajęcia we Lwowie

małego domku

o 3—4 pokojach, kuchni i ogródka. Mieszkanie musi być suche i zdrowe. Bliskość tramwaju konieczna. Zgłoszenia E. S. Biuro ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Proszę żądać!

darmo i opłatnie mojego bogato illustrowanego cennika z przeszło **3000 wzorami** zegarków, złotych i srebrnych wyrobów, przyborów muzycznych etc.

Pierwsza Fabryka zegarów w Brüx

HANS KONRAD

Brüx (Czechy) Nr. 1225.

Prawdziwe szwajcarskie niklowe kotwiczne i remontoarowe zegarki systemu Roskopf-Patent 5 K., 3 szt. 14 K., zarejestrowane Adler-Roskopf, niklowy kotwiczny-remontoar zegarek 7 K., prawdziwy srebrny remontoir nie kryty 8 K. 40 h. — **Żadnego ryzyka!**

Zamiana dozwolona ewentualnie zwrot pieniędzy.

Za połowę ceny kosztu!

sprzedajemy pozostałe tapety. Polecamy ogromny zapas własnego wyrobu **kołder** od kor. 4, 6, 10, 12, 16 i wyżej. **Materace czysto włosienne** od kor. 25, 30, 36, 40 za trzy poduszki. Materace z trawy morskiej po kor. 13, 16 i 20. **NOWOŚĆ!** Materace i kołdry **„hygieniczne“** z puchu roślinnego, nadzwyczajnie lekkie i trwałe. **Okazyjnie** zakupione bardzo gustowne i trwałe **kocyki jedwabne** po kor. 6·50, 7·50 i 10 —. Kocyki wełniane i flanelowe, dywany, chodniki, portiery, firanki, story, kapy na łóżka, materye meblowe i t. p. — Stare kołdry, materace i meble przyjmuje do przerabiania i pokrycia po najniższych cenach

SCHUSTER i TOCZYSKI

Lwów, Trzeciego Maja 5.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.

Maść ta leczy wrzodziankl, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN,** 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Nakładem c. k. Namiestnictwa

wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1908

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul Czarnieckiego l. 12, po cenie 6 kor., na prowincyę z **przesyłką pocztową (za frachtem) 6 kor. 92 hal.,** dla c. k. Urzędów 6 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. (przych. o g.)	Pociąg osob. (przych. o g.)	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8·05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1·10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10·50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. (odch. o g.)	Pociąg osob. (odch. o g.)	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laboreza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima. Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·20	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6·25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowie (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed południ., i 3·35 po południ.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po południ.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·10 po południ. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

Z dworca „Podzamcze“:

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz 8 rano do 12 w południe.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „**TYGODNIK ILLUSTROWANY**“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawi zując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻOŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS **nadal pomieszczać będzie** Kroniki Tygodniowe **poruszające najżywsze zagadnienia doby.**

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Ilustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik illustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owę, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto
Propaganda
Trybun uliczny
Wiec dzieci
Walki bratobójcze
Szpieg
Brauningi
Bomba
Odwiedziny więźniów
Po 45 latach

„**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Ilustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTOWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIENKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

We Lwowie:	Kwartalnie	kor. 6·80	w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	Kwartalnie	kor. 7·20	Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.
	Półrocznie	„ 13·60		Półrocznie	„ 14·40	
	Rocznie	„ 27·20		Rocznie	„ 28·80	

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Dezodor
jest niezbędny w każdym domu

Dezodor jest niezbędny w szpitalach

DEZODOR

Proszek do odwadniania i desynfekcyi ma nader miły zapach.
Przy nadchodzącej wiośnie z powodu morderczych wyziewów jest zapobiegającym środkiem desynfekcyjnym i odwaniającym.
Odznaczony na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1907 we Lwowie medalem srebrnym.
Otrzymał tysiączne uznania z bardzo poważnych instytucyj.
Kosztuje: duże pudełko **1 koronę**, mniejsze **50 hal.**
Jest do nabycia w aptekach, drogueryach i składach farb.

Główny skład i Kantor zamówień **„DEZODORU“**

Władysław Bażant Lwów, Halicka l. 3.

Orzeczenia:

Do Pana Gustawa Bażanta — Lwów.
W odpowiedzi na ustnie wniesioną prośbę w sprawie wypróbowania wynalezionego przez Pana środka do desinfekcyi i odwaniania wychodków „Dezodor“, zawiadamia się Pana, iż dotychczasowe próby poczynione z „Dezodorem“ w wychodkach stacyjnych i wagonowych na tutejszym dworcu kolejowym dały rezultat zadawalniający. — Wobec tego przesyła c. k. Dyrekcya kolei państw. w załączeniu zamówienie na 290 kg. „Dezodoru“, który wraz z dotyczącym rachunkiem należy dostawić do Kierownictwa magazynów materyałowych c. k. kolei państw. we Lwowie.
Za c. k. Dyrektora kolei państw.
Listocki m. p.

Wielmożny Pan Gustaw Bażant we Lwowie.
Poświadczam niniejszem pismem, że wyrabiany przez pana Gustawa Bażanta „Dezodor“ odpowiada zupełnie celowi do jakiego go sporządzono. Posiada w wysokim stopniu własności przeciwgnilne, nadaje się tedy znakomicie do desinfekcyi wychodków, spluwaczek, nocników etc. etc. Kał posypany „Dezodorem“ nie wydziela zupełnie przykrej woni. „Dezodor“ powinien znaleźć zastosowanie wszędzie, gdzie tylko znajdują się tuberkuliczni.
Dr. ch. Ludwik Wewiórski,
właściciel apteki pod złotym orłem we Lwowie.

Wielmożny Pan Gustaw Bażant we Lwowie.
Dostarczony środek desinfekcyjny i odwaniający dla wychodków, klozetów pokojowych, spluwaczek i t. p. okazał się dla użytku szpitalnego bardzo dobrym i zamawiam 100 kg. „Dezodoru“.
Z poważaniem
Zarząd szpitala powszechnego we Lwowie.
Kraft, m. p.

Dezodor jest niezbędny w każdej szkole

Dezodor
jest niezbędny w każdym zakładzie i hotelu

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne
OGRZEWANIE
wszelkich systemów
i WENTYLACYE.
Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektują i wykonują:
Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.
Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Dostarczamy bezinteresownie zapotrzebowany personal biurowy, handlowy, fabryczny, gospodarczy, lasowy, oficyalistów, administratorów dóbr. Udziela informacyj prywatnych, urzędowych. Zastępuje interesa klientów w sprawach urzędowych, administracyjnych, handlowych. C. k. konces. Biuro Informacyjne, Lwów, Ormiańska 30.

Pokój dla pań
osobny lub wspólny odnajmie wdowa. Wysocka, Łyczaków 29.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Znakomite ciastka po 3 centy w Cukierni Krakowskiej, Lwów, ulica Fredry.

Wysiewki
z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Miód potaniał
deserowy kuracyjny z własnych pasiek 5 kg. twardy 5 koron 90 hal. „rarytas miodoborów“ (gęsto płynna patoka) 6 koron 50 hal. franko.
BROSZURKI O MIODZIE DARMO.
Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.

„KITON“
do naprawy KALOSZY po 30 i 50 hal. poleca magazyn farb
Makarowski i Ska
Lwów, Sykstuska 2.

Przestroga! Szanownym Paniom podaję do wiadomości, że [illegible] i tanie **Wózki dla dzieci** wyrabia jedyna w kraju [illegible] fabryka, odznaczona złotym medalem na wystawie hygienicznej.
A. Koniewicz Lwów, ul. Batorego 12,
Fabryka mebli bambusowych, koszy podróżnych i **wózków dla dzieci.**
Ceny fabryczne. Ilustrowane cenniki franco.

Akcyjne Towarzystwo naftowe „BESKID“.

Rada zawiadowcza Akcyjnego Towarzystwa naftowego „Beskid“ zaprasza niniejszem P. T. Akcyonaryuszy na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 14 kwietnia 1908 o godz. 11 przed południem we Lwowie, w biurze p. Karola Perutza, ul. Akademicka 28.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i bilans za rok 1906.
2. Sprawozdanie rewizorów i zatwierdzenie bilansu.
3. Uchwała w sprawie oddania terenów.
4. Ustąpienie członków Rady zawiadowczej i nowy wybór.
5. Wybór rewizorów i ich zastępców.
6. Wniosek na likwidacyę Towarzystwa i wybór likwidatorów.
7. Wniosek na sprzedaż praw dzierżawnych i inwentarza.
8. Wnioski akcyonaryuszy.

P. T. Akcyonarusze, mający wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu osobiście lub przez zastępców, mają w myśl § 15 statutów złożyć swoje akcye wraz z kuponami, lub zamiast tychże poświadczenia depozytowe banków krajowych, najpóźniej trzy dni przed dniem oznaczonym dla Walnego Zgromadzenia przy kasie Towarzystwa do rąk p. Karola Perutza we Lwowie.

Uchwały tego nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia są w myśl § 18 statutów ważne bez względu na ilość akcyj reprezentowanych przez akcyonaryuszy biorących udział w tem zgromadzeniu.

Rada Zawiadowcza.

„NASZ KRAJ“

TYGODNIK ZDOBNY
POŚWIĘCONY TWÓRCZOŚCI I KULTURZE.

Kierownik Komitetu Redakcyjnego: **Tadeusz Pawlikowski.**
Współpracownikami „NASZEGO KRAJU“ są pierwszorzędni polscy pisarze i artyści.

Warunki prenumeraty wraz z przesyłką pocztową:

We Lwowie i w całej Austryi:	W Król. Polsk. i ces. ros.:	W W. Ks. Poznańskiem:
kwartalnie . . . 6 K.	kwartalnie . . 3·50 rubli	kwaralnie . . . 6 m.
półrocznie . . . 12 „	półrocznie . . 7·— „	półrocznie . . . 12 „
rocznie . . . . 24 „	rocznie . . . 13·— „	rocznie . . . 24 „
Zeszyt kosztuje 50 hal.	Zeszyt kosztuje 50 fen.	Zeszyt kosztuje 25 kop.

Prenumerata roczna: we Włoszech, Francyi, Szwajcaryi, Belgii i wszystkich krajach, nie należących do związku pocztowego 35 franków. W Ameryce: półrocznie 4 dol., rocznie 7 dol.,
Redakcya i Administracya: Lwów, ulica Fredry l. 7. Telefon 931.
Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników i stacyach kolejowych w Galicyi, Królestwie Polskiem i W. Księstwie Poznańskiem.
Skład główny na Wielkie Księstwo Poznańskie w Księgarni Leitgebera w Poznaniu. — Skład główny na Królestwo Polskie w Księgarni G. Centwensznera i Sp., Warszawa, Marszałkowska 143.

L. 614.

KONKURS.

W celu nadania posagu z fundacyi im. Ignacego Lewkowicza na rok 1908 w kwocie 2.700 koron biednej izrael. dziewczynie w dniu 22 maja 1908, jako w rocznicę śmierci fundatora, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu;

1. na przynależność do gminy lwowskiej;
2. na ewentualne pokrewieństwo z fundatorem;
3. na ubóstwo;
4. na ukończony 16 rok życia;
5. na nienaganny moralny żywot:
6. na okoliczność, czyli rodzice żyją lub zmarli.

Podania, w dowody powyższe zaopatrzone, należy wnieść najpóźniej do 8 maja 1908 do kancelaryi Zboru izraelickiego (przy ul. Bernsteina l. 12.).

Lwów, dnia 22 marca 1908.

Przełożeństwo Gminy wyznaniowej izraelickiej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.